Nr. 1. Styczeń-Marzec 1933. Rok XII.

PRZEGLĄD NOTARJALNY

KWARTALNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM NOTARJATU I HIPOTEKI.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 1.

Przesyłki pieniężne należy wysyłać pod adresem Izby notarjalnej w Krakowie, ul. Sławkowska 1 (konto P. K. O. Nr. 141.646), z dokładnem określeniem ich przeznaczenia. — Członkowie Małopolskich Kollegjów notarjalnych i Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy hipotecznych w Warszawie, oprócz wkładek, uiszczanych właściwym Izbom, względnie Zrzeszeniu, na cele tego wydawnictwa, nie ponoszą żadnych dalszych kosztów z wydawnictwem tem połączonych. — Dla innych prenumeratorów cenę ustala się od każdego numeru z osobna. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr Stefan Breyer.**

SPIS RZECZY:

KRAKÓW.

NAKŁADEM IZB NOTARJALNYCH MAŁOPOLSKI

1933.

Nr. 1. **Styczeń-Marzec 1933.** **Rok XII.**

PRZEGLĄD NOTARJALNY

KWARTALNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM NOTARJATU I HIPOTEKI.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 1.

Przesyłki pieniężne należy wysyłać pod adresem Izby notarjalnej w Krakowie, ul. Sławkowska 1 (konto P. K. O. Nr. 141.646), z dokładnem określeniem ich przeznaczenia. — Członkowie Małopolskich Kollegjów notarjalnych i Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy hipotecznych w Warszawie, oprócz wkładek, uiszczanych właściwym Izbom, względnie Zrzeszeniu, na cele tego wydawnictwa, nie ponoszą żadnych dalszych kosztów z wydawnictwem tem połączonych. — Dla innych prenumeratorów cenę ustala się od każdego numeru z osobna.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr Stefan Breyer.**

SPIS RZECZY:

KRAKÓW.
NAKŁADEM IZB NOTARJALNYCH MAŁOPOLSKI
1933.

SKŁAD KOMITETU REDAKCYJNEGO:

Przewodniczący.

Dr Stein Stanisław, prezes krakowskiej Izby notarjalnej i notarjusz w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny.

Dr Breyer Stefan, notarjusz w Andrychowie.

Członkowie:

a) Z Zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych w Warszawie:

Głass Jakub, członek Komisji Kodyfikacyjnej i notarjusz w Warszawie,

Kurman Marjan, notarjusz w Warszawie.

b) Z okręgu krakowskiej Izby notarjalnej:

Brason-Summer Ludwik, notarjusz w Krośnie.

Grzybczyk Jan, notarjusz w Sokołowie,

Dr Myciński Jan, notarjusz w Krakowie,

Rzepecki Michał, notarjusz w Zatorze,

Rybiański Aleksander, notarjusz w Muszynie,

Ryblewski Jan, substytut notarjalny w Krakowie-Podgórzu.

c) Z okręgu lwowskiej Izby notarjalnej:

Sokol Kazimierz, poseł na Sejm, Prezes lwowskiej Izby notarjalnej, notarjusz w Kałuszu.

Hołub Stanisław, notarjusz we Lwowie,

Ostrowski Gustaw, notarjusz w Złoczowie,

Ziemnowicz Stanisław, notarjusz w Bóbrce,

Niementowski Kazimierz, substytut notarjalny we Lwowie.

d) Z okręgu przemyskiej Izby notarjalnej:

Nitarski Adolf, notarjusz w Pruchniku,

Gwóźdź Leon, notarjusz w Brzozowie.

Otowski Ksawery, substytut notarjalny w Przemyślu.

ODBITO W DRUKARNI »CZASU« W KRAKOWIE POD ZARZĄDEM L. WÓJCIKA.

Uwagi nad projektem ustawy notarjalnej.

Przy rozważeniu projektu organizacji notarjatu nasuwają się dwie zasadnicze kwestje:

I. Stanowisko służbowe notarjusza.

II. Zakres t. zw. samorządu notarjalnego.

Ad I. Teorja stara się udowodnić, że notarjusz, spełniając na mocy udzielonego mu przez Państwo mandatu czynności t. zw. procedury niespornej, — musi być urzędnikiem. Zdaje się jednak, że życiowo takie indukcyjno-teoretyczne dowodzenie ma niewielkie znaczenie, gdyż zasadnicze pytanie postawione jest odwrotnie. Nie dlatego bowiem osoba, spełniająca powierzone jej przez Państwo czynności, zaliczona zostaje do urzędników, że czynności takie jedynie przez urzędnika mogą być spełniane, lecz dlatego, że Państwo uważa za celowe funkcjonarjuszów swoich objąć wspólną pragmatyką, hierarchją i dyscypliną, tworząc w ten sposób organizację urzędniczą. Ale Państwo, posiadając nieograniczoną władzę zwierzchniczą, może czynności o charakterze państwowym i to czynności pierwszorzędnej wagi, powierzać ludziom nieobjętym organizacją urzędniczą. Jako przykład przytoczymy senatorów, posłów, organy komunalne, którym Państwo powierza czynności o charakterze państwowym, sędziów przysięgłych, sędziów polubowych i t. p. Sprawa tedy sprowadza się do pytania, czy Państwo uzna za celowe zaliczenie notarjuszów do urzędników państwowych.

Pytanie to jest dlatego aktualne, że w Polsce obowiązują trzy organizacje notarjatu, rozmaicie traktujące stanowisko notarjusza.

W b. zaborze austrjackim notarjusz nie jest uważany za urzędnika, w b. zaborze pruskim notarjat jest nawet połączony z adwokaturą, a jedynie w b. zaborze rosyjskim notarjusz jest niejako zaliczony do urzędników, gdy uważany jest za urzęd-

nika „Zauriad“, (co nie da się dokładnie po polsku przetłómaczyć), lecz oznacza zaliczenie do pewnej klasy rosyjskiej tabeli urzędniczej, jednak bez uprawnień służbowych. Ściśle mówiąc, notarjusz według rosyjskiej ustawy jest urzędnikiem tytularnym.

Prawodawca rosyjski siódmego dziesięciolecia ubiegłego stulecia chciał w ten sposób podnieść powagę notarjatu organizowanego podług wzorów francuskich, gdyż notarjat rosyjski z przed reformy stał na niezmiernie niskim poziomie. Dość wspomnieć, że według ówczesnych ustaw rosyjskich jedyną wymaganą od notarjuszów kwalifikacją był warunek, ażeby notarjusze byli ludźmi trzeźwymi i piśmiennymi, a spisywanie aktów, dotyczących nieruchomości, było im wzbronione pod karą sądową.

Stanowisko tedy, jakie rosyjska ustawa notarjalna z r. 1867 nadała notarjuszowi, aczkolwiek bardzo skromne i małych wymagające kwalifikacyj, było w Rosji ogromnym postępem. Nie jest tedy miarodajne prawodawstwo rosyjskie dla Polski.

Praktycznie zaliczenie lub niezaliczenie notarjuszów do urzędników skutków nie pociągnie, gdyż miarodajnemi będą, z jednej strony, uprawnienia i zakres działania, które organizacja notarjalna nada notarjuszowi, z drugiej strony, konieczna, a daleko idąca władza nadzorcza Państwa, która musi być ustawowo zapewniona i wykonywana niezależnie od tego, jaki charakter służbowy będzie nadany notarjatowi.

Zaliczenie notarjuszów do urzędników przedstawia tę jedynie niepraktyczną stronę, że notarjat ze względu na charakter jego działalności, na sposób wynagrodzenia, na specjalny rodzaj dyscypliny i nadzoru, nie da się podprowadzić pod zasady ogólnej pragmatyki i hierarchji, nie może korzystać z uprawnień i przywilejów służbowych, musi tedy stanowić instytucję odrębną. Niemnej jednak notarjusz, przez Państwo mianowany, władzy państwowej podlegający, jest funkcjonarjuszem państwowym, ale funkcjonarjuszem specjalnym, od innych urzędników odróżniającym się, i to ustawa zaznaczyć powinna.

Wszystkie prawodawstwa europejskie, a w ich liczbie obowiązujące w dzielnicach Polski organizacje notarjalne traktują notarjat jako odrębną instytucję państwową.

Z tej drogi nie mogła zejść i Komisja Kodyfikacyjna, przyjęte jednak przez Komisję w art. 1 projektu określenie: „Notarjusz jest urzędnikiem państwowym, pełniącym czynności zlecone mu przez ustawy“ — jest nieudane, gdyż takie określenie da się bezwzględnie zastosować do wszystkich urzędników. Ustęp 2 tego artykułu „notarjusz w wykonaniu swego urzędu podlega tylko ustawom“, jest również nietrafny, gdyż każdy urzędnik podlega tylko ustawom, bo cały ustrój Państwa jest na ustawach oparty, a każdy urzędnik bądź wykonywa ustawy bezpośrednio, bądź spełnia zlecenia czy instrukcje zwierzchności, na ustawie oparte. Notarjusz, gdy spełnia czynność w zakresie swojej kompetencji, podlega jedynie ustawie, niemniej jednak podlega i władzy nadzorczej. Koniecznem tedy przy określeniu stanowiska notarjusza jest zaznaczenie jego specjalnego charakteru, jako funkcjonarjusza mianowanego przez Państwo dla czynności publiczno-prawnych.

Przyjmując jako wzór definicję art. 1 francuskiej ustawy 25 ventôse r. XI [1] można stanowisko notarjusza określić, jak następuje:

„Notarjusze są funkcjonarjuszami publicznymi, mianowanymi przez Państwo dla sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej.

Zakres działania, prawa i obowiązki notarjuszów określa ustawa niniejsza.

Poszczególne ustawy mogą wkładać na notarjuszów spełnianie czynności, ustawą niniejszą nieprzewidzianych“.

Taka definicja obejmuje cechy istotne urzędu notarjusza: jego stanowisko jako funkcjonarjusza państwowego oraz zakres jego działania.

Dalsze artykuły ustawy są rozwinięciem zasad powyższych, określając uprawnienia i obowiązki notarjatu.

---

[1] Art. 1-er. Les notaires sont des fonctionnaires publics établis pour recevoir tous les actes et contrats auxquels les parties doivent ou veulent faire donner le caractère d'authenticité attaché aux actes de l'autorité publique, et pour en assurer la date, en conserver le dépôt, en délivrer des grosses et expeditions.

Ad II. Odrębne od innych organów państwowych stanowisko notarjatu skutkuje konieczność odrębnych przepisów organizacji i nadzoru, wysuwa się tedy pytanie, czy notarjat w Polsce ma korzystać z pewnego t. zw. samorządu wewnętrznego.

Przykład Państw innych i teorja dostarczają bogatego materjału doświadczalnego i porównawczego.

Jednak stawiając na pierwszym planie celowość życiową, musimy przedewszystkiem liczyć się z prawodawstwem polskiem, jego zasadami i celami, jednem słowem z naszemi warunkami, które muszą być decydujące.

Jako instytucja państwowa notarjat musi podlegać władzy państwowej, a więc naczelnej władzy Ministra Sprawiedliwości i nadzorowi sądów. O jakimś więc samorządzie w pełnem tego słowa znaczeniu, a uniezależnieniu notarjatu od władzy państwowej nie może być mowy. Rodzi się tylko pytanie, jaki zakres władzy i dyscypliny wewnętrznej należy pozostawić korporacji notarjalnej wobec tego, że notarjat pracuje na zasadach wolnego zawodu, że spełnia czynności zawodowe w interesie osób prywatnych, że notarjat musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne, że więc wymaga kontroli ciągłej, bliskiej i kompetentnej.

Nadzór nad notarjatem musi być powierzony władzom sądowym, lecz sędziowie, z powodu nawału pracy przedewszystkiem, nie mają fizycznej możności spełniania kontroli stałej, a przytem sędziowie chyba w wyjątkowych wypadkach posiadają wiadomości specjalne i doświadczenie niezbędne dla skuteczności kontroli. Doświadczenie przekonało, że włożona na sądy kontrola notarjatu faktycznie nie jest wykonywana, a kontrola sądowa, w wyjątkowych wypadkach przeprowadzona, nie zawsze osiąga cel. Musi więc kontrola sądowa być zachowana jako kontrola wyższej instancji, lecz kontrola bezpośrednia winna stanowić obowiązek samego notarjatu.

Kontrola, która będzie dokonywana przez samych notarjuszów, więc ludzi gruntownie i zawodowo z rzeczą obeznanych, będzie w stanie sięgnąć we wszelkie szczegóły pracy rewidowanej kancelarji, wyświetli wszystkie jej zalety i braki. Obawiać się stronności niema zasady, bo w interesie korporacji leży utrzymanie jej członków na wysokim poziomie, zapobie-

ganie czynom jednostek, które rzucają cień na ogół, podkopując zaufanie Państwa i społeczeństwa. Wobec tego wskazanem jest włożenie na rady notarjalne obowiązku przeprowadzania stałych perjodycznych rewizji kancelarji notarjalnych pod warunkiem, że w niczem to nie ogranicza prawa władz sądowych dokonywania samodzielnych rewizji i że protokuły rewizyjne będą przesyłane prezesom sądów.

To samo da się powiedzieć o sądownictwie dyscyplinarnem, mianowicie wysoce pożądanem jest, ażeby sądy dyscyplinarne pierwszej instancji składały się z notarjuszów i odbywały się przy udziale przedstawicieli prokuratury, natomiast sądy dyscyplinarne wyższe winny składać się z przeważającej liczby sędziów.

Tylko sąd dyscyplinarny, z ludzi tego samego zawodu złożony — daje gwarancję znajomości osób, warunków pracy zawodowej. Takie sądy bywają nawet surowsze w ferowaniu wyroków, gdyż są czułe na godność i poziom zawodu, a mają łatwość ocenienia strony moralnej sądzonego czynu.

Takie rozstrzygnięcie sprawy nie wyodrębia notarjuszów od innych urzędników, przywileju lub niezależności dla notarjatu nie stwarza. Wszakże sądy dyscyplinarne dla urzędników składają się z urzędników tej samej dykasterji, a sądy dyscyplinarne dla sędziów — z sędziów.

Notarjusze są przez władzę państwową mianowani, władzy tej podlegają, winni posiadać wysokie kwalifikacje prawnicze, zasługują więc na takie same zaufanie, jakim Państwo darzy urzędników i sędziów, powierzając im samokontrolę. Nareszcie wyższe sądy dyscyplinarne, posiadając przewagę elementu sędziowskiego, dają gwarancję, że wyroki pierwszej instancji mogą być zawsze poprawione.

Gdyby Ministerstwo Sprawiedliwości uznało słuszność tych wywodów, należałoby odpowiednio przeredagować projekt Komisji Kodyfikacyjnej o sądach dyscyplinarnych.

Nareszcie należy zwrócić uwagę na jedną zasadniczą kwestję, którą pominął projekt Komisji Kodyfikacyjnej, mianowicie na konieczność wprowadzenia przymusu spisywania w dzielnicach małopolskich umów ze skutkiem hipotecznym w formie aktów notarjalnych.

Jedynie w dzielnicach małopolskich akty hipoteczne mogą być spisywane w formie prywatnej, czego skutkiem jest zabagnienie stanu hipotecznego drobnej własności w tych dzielnicach, częste nieujawnianie w hipotece tego rodzaju umów i połączony z tem stan niepewności i zaplątania stosunków prawnych nieruchomej własności, niesłychana ilość procesów na tem tle, a również bezpośrednie straty Skarbu z powodu nieprzedstawienia takich umów urzędom skarbowym do wymiaru stempla.

Kwestja ta nie jest rozstrzygnięta w projekcie, gdyż zdaniem Komisji, ma być uregulowana przez nowy kodeks cywilny. Jednak kodeks cywilny wejdzie zapewne w życie bardzo nieprędko, sama zaś sprawa jest prosta i da się załatwić wprowadzeniem stosownego artykułu do przepisów przechodnich wzorem art. 126, który kwestję rozstrzyga dla b. Kongresówki, jest powtórzeniem art. 241 rosyjskiej ustawy notarjalnej, gdyż według obowiązującego w b. zaborze rosyjskim kodeksu francuskiego akty dotyczące nieruchomości uregulowanych hipotecznie mogą być pisane prywatnie.

Jeżeli tedy projekt rozstrzyga sprawę dla jednej dzielnicy, winien to uczynić i dla drugiej, gdzie potrzeba takiego przepisu jest paląca z każdego względu.

Projekt ustawy notarjalnej ustalony przez stałą Delegację notarjatu R. P.

DZIAŁ I.

Organizacja notarjatu.

ROZDZIAŁ I.

Notarjusze.

Art. 1.

Notarjusze są funkcjonarjuszami publicznymi, mianowanymi przez Państwo dla sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej.

Zakres działania, prawa i obowiązki notarjuszów określa ustawa niniejsza.

Poszczególne ustawy mogą wkładać na notarjuszów spełnianie czynności, ustawą niniejszą nieprzewidzianych.

W urzędowaniu stoją notarjusze pod ochroną prawa narówni z urzędnikami państwowymi.

Art. 2.

Siedziby notarjuszów i ich liczbę w każdej miejscowości określa rozporządzeniem raz na pięć lat Minister Sprawiedliwości, po wysłuchaniu opinji właściwej Rady notarjalnej.

Etat notarjusza może być zwinięty dopiero po ustaniu urzędowania zajmującego go notarjusza.

Art. 3.

Notarjusz nie może być złożony z urzędu inaczej, jak w drodze przepisanej w niniejszej ustawie.

Notarjusz nie może być zmuszony do zmiany miejsca urzędowania.

Art. 4.

Notarjusz może mieć kancelarję tylko w stałej siedzibie swego urzędu.

Jednakże prezes sądu okręgowego może w razie istotnej potrzeby, na wniosek właściwej Rady notarjalnej, włożyć na notarjusza obowiązek urzędowania stale w pewne dni oznaczone, w określonej miejscowości poza jego siedzibą.

Art. 5.

Notarjusz może pełnić czynności urzędowe w całym okręgu sądu okręgowego, w którym znajduje się stała jego siedziba.

Jednakże czynności jego mogą dotyczyć osób, poza jego okręgiem położonych.

Czynność, zdziałania przez notarjusza poza obrębem jego okręgu, nie ma mocy czynności notarjalnej.

Art. 6.

Notarjuszowi nie wolno zajmować żadnego urzędu państwowego lub samorządowego z nominacji, z wyjątkiem stanowiska: profesora, docenta lub lektora w szkołach akademickich, o ile zajmowanie takiego stanowiska nie przeszkadza w pełnieniu obowiązków notarjusza.

Wybrany na posła do ciała ustawodawczego, notarjusz na czas trwania mandatu do Sejmu lub Senatu otrzymuje urlop.

Przepis ten nie ma zastosowania do posłów Sejmu Śląskiego.

Art. 7.

Notarjuszowi nie wolno oddawać się zajęciom ubocznym, któreby przeszkadzały w pełnieniu obowiązków notarjusza albo nie licowały z powagą urzędu.

Zakaz ten nie dotyczy wykonywania przez notarjusza funkcji tłumacza przysięgłego.

Notarjuszowi nie wolno zajmować się handlem lub pośrednictwem w interesach.

Art. 8.

O zamiarze oddania się zajęciu ubocznemu notarjusz obowiązany jest zawiadomić właściwą Radę notarjalną, która rozstrzyga, czy dane zajęcie podpada pod zakaz art. 6 lub 7.

Art. 9.

O każdem wolnem stanowisku notarjusza właściwa Rada notarjalna obwieszcza niezwłocznie w „Dzienniku Urzędowym“ Ministerstwa Sprawiedliwości, oznaczając do zgłaszania się kandydatów termin miesięczny od daty obwieszczenia w Dzienniku.

Art. 10.

Notarjuszem może być mianowany, kto:

a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich;

b) jest nieskazitelnego charakteru;

c) ma trzydzieści lat skończonych;

d) ukończył uniwersyteckie studja prawnicze z przepisanemi w Polsce egzaminami;

e) odbył aplikację sądową lub adwokacką;

f) złożył egzamin sędziowski lub adwokacki;

g) odbył dwuletnią aplikację notarjalną, złożył przed właściwą Radą notarjalną egzamin ze znajomości praktyki notarjalnej, wciągnięty został przez właściwą Radę notarjalną na listę substytutów notarjalnych i w charakterze substytuta pracuje w kancelarji notarjalnej.

Art. 11.

Ubiegający się o urząd notarjusza wnosi podanie, opatrzone w należyte dowody do właściwej Rady notarjalnej.

Rada notarjalna, wymieniając wszystkich kandydatów, którzy się zgłosili i wypowiadając swoją opinję o jednym lub kilku kandydatach, których uważa za najodpowiedniejszych, czyni przedstawienie prezesowi sądu okręgowego.

Prezes sądu okręgowego przedstawienie to przesyła prezesowi sądu apelacyjnego, prezes sądu apelacyjnego — Ministrowi Sprawiedliwości, dołączając i własną opinję o kandydatach, o ile to uważają za potrzebne.

Art. 12.

Minister Sprawiedliwości mianuje notarjuszem jednego z kandydatów którzy złożyli podanie do Rady notarjalnej.

Art. 13.

Notarjusz powinien się zgłosić w celu objęcia stanowiska do prezesa właściwego sądu okręgowego w ciągu dwóch miesięcy od dnia otrzymania urzędowego zawiadomienia o mianowaniu. Nieusprawiedliwione niezgłoszenie się w powyższym czasokresie daje Ministrowi Sprawiedliwości prawo unieważnienia nominacji.

O objęciu urzędu powinien notarjusz zawiadomić bezzwłocznie właściwą Radę notarjalną.

Art. 14.

Obejmując stanowisko, notarjusz składa wobec prezesa właściwego sądu apelacyjnego przysięgę podług następującej roty:

. . . .

Notarjusz, przechodzący z jednego stanowiska notarjalnego na inne, ponownej przysięgi nie składa.

Art. 15.

Notarjusz używa pieczęci urzędowej.

Substytut notarjalny, delegowany do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza: w wypadku urlopu, choroby lub zawieszenia używa dotychczasowej pieczęci urzędowej tego notarjusza, zaś w wypadku śmierci lub przeniesienia notarjusza używa pieczęci urzędowej własnej z napisem:... (imię i nazwisko), pełniący obowiązki notarjusza w . . . . .

Art. 16.

Notarjusz będzie czynny w kancelarji w dni powszednie przynajmniej w ciągu siedmiu godzin, które oznaczy Rada notarjalna.

W razie potrzeby notarjusz sprawuje czynności w godzinach urzędowych poza kancelarją.

W wypadkach nagłych notarjusz może być czynny nawet w godzinach nieurzędowych, oraz w dni niedzielne i świąteczne.

Art. 17.

Bez powodów w ustawie wskazanych, notarjusz nie może odmówić stronie sporządzenia czynności, gdy o nią wezwany będzie.

Strona ma prawo żądać od notarjusza podania na piśmie powodu odmowy sporządzenia czynności.

Art. 18.

Notarjuszowi wolno w nagłych wypadkach wydalić się ze swojej siedziby urzędowej, jednak na czas nie dłuższy, jak trzy dni.

Art. 19.

Na czas dłuższy, aniżeli trzy dni, notarjusz powinien uzyskać urlop. Urlopów udziela do dni siedmiu prezes Rady notarjalnej we własnym zakresie, do sześciu tygodni Rada notarjalna, do trzech miesięcy prezes sądu apelacyjnego.

Przed rozpoczęciem urlopu winien uzyskać notarjusz od prezesa sądu okręgowego upoważnienie dla jednego z substytutów notarjalnych okręgu sądu apelacyjnego do zastępowania go podczas nieobecności.

Na wypadek nieuwzględnienia proponowanej zmiany art. 19 należy wstawić jako ust. trzeci:

„O udzieleniu urlopu notarjuszowi, prezes sądu okręgowego zawiadamia Radę notarjalną, podając nazwisko substytuta na czas urlopu ustanowionego i czas trwania udzielonego urlopu“.

Art. 20.

Jeżeli łączna długość urlopów notarjusza w ciągu danego roku kalendarzowego przenosi trzy miesiące, to udzielenie urlopu może nastąpić jedynie na podstawie zezwolenia Ministra Sprawiedliwości.

Niepełnienie czynności służbowych wskutek choroby nie może być uważane za urlop.

Art. 21.

W przypadku choroby, pozbawiającej notarjusza przytomności, prezes właściwego sądu okręgowego wyznacza, na wniosek właściwej Rady notarjalnej, do zastępczego pełnienia obowiązków notarjusza na jego koszt substytuta notarjalnego, pracującego w jego kancelarji, a w braku takiego, innego substytuta notarjalnego tegoż okręgu apelacyjnego.

Art. 22.

Urzędowanie notarjusza ustaje wskutek jego śmierci.

Ponadto notarjusz może być zwolniony zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości:

a) wskutek zrzeczenia się urzędu przez notarjusza;

b) wskutek utraty lub ograniczenia praw cywilnych lub obywatelskich;

c) gdy notarjusz stał się na zawsze niezdolnym do wykonywania urzędu z powodu ułomności cielesnej lub umysłowej, albo z powodu upadku sił fizycznych; w tym wypadku urzędowanie notarjusza ustać może tylko na podstawie orzeczenia kolegjum administracyjnego sądu apelacyjnego, wydanego na wniosek Rady notarjalnej;

d) na podstawie prawomocnego wyroku sądu dyscyplinarnego albo sądu karnego, orzekającego utratę urzędu.

ROZDZIAŁ II.

Aplikanci i substytuci notarjalni.

Art. 23.

Na aplikację notarjalną może być przyjęty kto odpowiada warunkom w art. 10, lit. *a)*, *b)*, *d)*, *e)*, i *f)* wymienionym.

O przyjęciu na aplikację kandydata, odpowiadającego warunkom powyższym, notarjusz zawiadamia niezwłocznie Radę notarjalną, celem wciągnięcia kandydata na listę aplikantów notarjalnych. Od dnia otrzymania przez Radę notarjalną zawiadomienia rozpoczyna się bieg aplikacji.

Rada notarjalna, jeżeli uważa, że kandydat warunkom powyższym czyni zadość, wciąga go na listę aplikantów notarjalnych, o czem zawiadamia notarjusza i aplikanta.

W razie odmowy zapisania kandydata na listę aplikantów notarjalnych, kandydatowi, zarówno jak i notarjuszowi, służy, w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia uchwały, prawo odwołania się do kolegjum administracyjnego sądu apelacyjnego. Orzeczenia kolegjum administracyjnego są ostateczne.

Art. 24.

Aplikant notarjalny obowiązany jest pracować w kancelarji notarjusza, u którego odbywa aplikację i pod jego kierunkiem bezpośrednim, celem nabycia uzdolnienia praktycznego i teoretycznego do samodzielnego wykonywania zawodu.

Aplikantowi notarjalnemu wydaje notarjusz na żądanie świadectwo odbytej aplikacji, które potwierdza Rada notarjalna.

Art. 25.

Aplikacja notarjalna jest wyłączną i trwa dwa lata. Czas obowiązkowych ćwiczeń wojskowych, urlop normalny, choroba i wykluczenie od zajęć przez władzę sanitarną, nietrwające dłużej aniżeli trzy miesiące, tudzież pełnienie obowiązków sędziego przysięgłego, albo ławnika sądu pracy — nie powodują przerwy w aplikacji. Innych przerw poza wymienionemi nie zalicza się do czasu trwania aplikacji.

O każdej przerwie aplikanta notarjalnego w aplikacji, notarjusz obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie Radę notarjalną.

Po upływie dwóch lat aplikacji i złożenia egzaminu (art. 10. lit. *g*), aplikant, na swój należycie udokumentowany wniosek, zostaje przez Radę notarjalną wciągnięty na listę substytutów. W razie odmowy służy aplikantowi prawo odwołania na zasadach wymienionych w art. 23.

Praktyka substytuta notarjalnego jest również wyłączną.

Art. 26.

Substytut notarjalny ma prawo zastępowania notarjusza.

Substytutowi nie wolno przyjmować zastępstwa notarjusza, z którym go łączy stosunek małżeństwa, pokrewieństwa lub powinowactwa z art. 55. lit. *c*.

Art. 27.

W razie ustania urzędowania lub w razie zawieszenia notarjusza w czynnościach służbowych prezes sądu apelacyjnego, na wniosek miejscowej Rady notarjalnej, deleguje do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza jednego z substytutów notarjalnych wpisanych na listę miejscowej Rady notarjalnej.

Delegacja ta ustaje: w pierwszym przypadku z chwilą objęcia urzędu przez zamianowanego następcę, w drugim przypadku z ustaniem zawieszenia notarjusza w czynnościach służbowych.

ROZDZIAŁ III.

Izby i Rady notarjalne.

Oddział 1.

Izby notarjalne.

Art. 28.

Notarjusze okręgu sądu apelacyjnego stanowią Izbę notarjalną tego okręgu.

Art. 29.

Izba notarjalna ma osobowość prawną.

Art. 30.

Do zakresu czynności zgromadzenia Izby notarjalnej należy:

a) wybór członków Rady notarjalnej;

b) uchwalenie regulaminu wewnętrznego zgromadzenia Izby oraz Rady notarjalnej;

c) uchwalenie budżetu, zatwierdzenie sprawozdania rocznego i zamknięcie rachunków Rady notarjalnej;

d) uchwalenie wysokości składki rocznej na potrzeby Izby i Rady notarjalnej;

e) tworzenie funduszu zapomogowego oraz ubezpieczenia przymusowego na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy członków Izby;

f) załatwianie innych spraw w zakresie notarjatu, które Rada notarjalna przedkłada zgromadzeniu;

g) załatwianie wniosków członków Izby, zgłoszonych pisemnie do Rady notarjalnej najmniej na dni czternaście przed terminem zgromadzenia Izby, a podpisany conajmniej przez dziesięciu członków Izby notarjalnej.

Członkowi Izby, wybranemu na członka Rady notarjalnej nie wolno odmówić przyjęcia mandatu chyba, że przez ostatnie trzy lata pełnił taki mandat.

Art. 31.

Zgromadzenia Izby notarjalnej odbywają się w siedzibie Rady notarjalnej.

Rada notarjalna zwołuje zgromadzenia zwyczajne corocznie przed pierwszym kwietnia, zaś nadzwyczajne w miarę potrzeby lub na wniosek przynajmniej jednej piątej części członków Izby, albo też z polecenia Ministra Sprawiedliwości — zawsze przy podaniu przedmiotu obrad.

Na zgromadzeniu Izby przewodniczy prezes lub wiceprezes Rady albo najstarszy wiekiem notarjusz.

Art. 32.

Wybory członków Rady notarjalnej odbywają się w głosowaniu tajnem.

Art. 33.

Uchwały zgromadzenia Izby są prawomocne bez względu na liczbę obecnych i zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Oddział 2.

Rady notarjalne.

Art. 34.

Rada notarjalna ma swoją siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego.

Rada notarjalna składa się:

a) z 9-ciu członków w Izbach, do których należy nie więcej jak stu notarjuszów;

b) z 11-tu członków w Izbach, do których należy nie więcej jak dwustu notarjuszów i

c) z 13-tu członków w Izbach, do których należy więcej niż dwustu notarjuszów.

Mandat członka Rady notarjalnej trwa trzy lata.

Art 35.

Rada notarjalna rozpoczyna urzędowanie z dniem 1 kwietnia każdego roku i na pierwszem posiedzeniu wybiera ze swego

grona prezesa i wiceprezesa. Prezes i wiceprezes powinni mieć zamieszkanie w siedzibie Izby notarjalnej.

Ustępująca Rada notarjalna urzęduje do czasu objęcia urzędowania przez Radę nowo wybraną.

Art. 36.

Prezes Rady reprezentuje Radę notarjalną, zwołuje ją w razie potrzeby, kieruje jej pracami, przewodniczy na posiedzeniach, wykonywa uchwały Rady i zlecone mu tą ustawą czynności.

W razie potrzeby prezesa Rady zastępuje wiceprezes. Może również w porozumieniu z prezesem objąć na stałe niektóre czynności.

Art. 37.

O ukonstytuowaniu się swojem Rada notarjalna zawiadamia niezwłocznie prezesa sądu apelacyjnego i prezesów sądów okręgowych danego okręgu.

Art. 38.

Do zakresu czynności Rady notarjalnej, prócz czynności wymienionych w niniejszej ustawie, należy:

a) czuwanie nad należytem wykonywaniem przez notarjuszów, substytutów notarjalnych i aplikantów notarjalnych ich obowiązków i nad przestrzeganiem przez nich wymagań etyki;

b) rozjemstwo polubowne pomiędzy notarjuszami i klijentami, w sprawach, wynikających ze stosunków urzędowych, na żądanie obu stron;

c) ustalenie w charakterze sądu polubownego, na żądanie stron obu wysokości wynagrodzenia za daną czynność na podstawie obowiązującej taksy notarjalnej;

d) organizowanie aplikacji notarjalnej i czuwanie nad tem, ażeby w sposób należyty była odbywana;

e) rozjemstwo polubowne pomiędzy notarjuszami, substytutami i aplikantami notarjalnymi, na tle wykonywania obowiązków urzędowych, o ile nie jest naruszony interes publiczny;

f) wyznaczenie, na żądanie strony, które należycie stwierdziła swoje ubóstwo, notarjusza do załatwienia pewnej czynności, bez pobrania lub z obniżeniem wynagrodzenia;

g) opracowanie projektów regulaminów wewnętrznych Rady i zgromadzenie Izby;

h) zarządzanie i rozrządzanie majątkiem Izby notarjalnej, ściąganie od członków składek na potrzeby Izby i wystawianie w tym celu nakazów płatniczych, które stanowić będą tytuł egzekucyjny; klauzulę wykonalności nadaje tytułowi sąd grodzki, w którego okręgu notarjusz ma siedzibę;

i) zwoływanie zgromadzeń Izby i wykonywanie uchwał zgromadzenia Izby;

k) prowadzenie wykazów służbowych notarjuszów, substytutów i aplikantów notarjalnych;

l) wydawanie członkom Izby notarjalnej, na ich żądanie lub z własnej inicjatywy pouczeń względem stosowania przepisów prawnych;

m) wydawanie opinji o projektach ustawodawczych, zwłaszcza w dziedzinie notarjatu.

Art. 39.

Do ważności uchwał Rady notarjalnej potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków łącznie z prezesem lub wiceprezesem.

Uchwały zapadają większością głosów obecnych, przyczem przewodniczący głosuje również i w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Członkowie Rady notarjalnej nie mogą wstrzymać się od głosowania.

Art. 40.

Rada notarjalna ma prawo używać pieczęci urzędowej.

ROZDZIAŁ IV.

Nadzór nad notarjuszami. Odpowiedzialność notarjuszów.

Art. 41.

Rada notarjalna wykonywa nadzór nad notarjuszami przez odbywanie za pośrednictwem delegowanych w tym celu notarjuszów rewizji ich czynności urzędowych.

Do dokonywania rewizji Rada deleguje bądź jednego ze swoich członków, bądź notarjusza nie należącego do Rady.

Rewizje zwyczajne dokonywane są perjodycznie w ten sposób, aby aż do upływu kadencji Rady notarjalnej wszystkie kancelarje notarjalne okręgu Rady zostały zrewidowane.

Rewizje nadzwyczajne dokonywane są w miarę potrzeby.

Z każdej rewizji sporządza się dokładny protokół.

Art. 41/a.

Rada notarjalna władną jest wymierzać notarjuszom, substytutom notarjalnym i aplikantom notarjalnym, kary porządkowe:

a) przestrogę;

b) grzywnę do stu złotych.

Od tych orzeczeń nie ma środka prawnego.

Kary wpisuje się do wykazu służbowego.

Po upływie dwóch lat nienagannego zachowamia się Rada notarjalna, na żądanie ukaranego, wykreśli karę z wykazu służbowego.

Art. 42.

Rada notarjalna przesyła w ciągu dwóch miesięcy od daty ukończenia rewizji odpis protokułu prezesowi sądu okręgowego. Zawiadamia go również o środkach zastosowanych lub zamierzonych, celem usunięcia zauważonych uchybień.

Art. 43.

Prezesowi sądu okręgowego służy prawo nadzoru nad działalnością notarjuszów danego okręgu sądowego. W razie potrzeby może osobiście lub przez delegowanego sędziego tego sądu okręgowego dokonać rewizji czynności notarjuszów.

Art. 44.

Prezesowi sądu apelacyjnego służy prawo nadzoru nad miejscową Izbą i Radą notarjalną. W razie potrzeby może osobiście lub przez delegowanego sędziego tego sądu apelacyjnego lub miejscowego sądu okręgowego przeglądać akta i kontrolować działalność organów samorządu notarjalnego.

Art. 45.

Ministrowi Sprawiedliwości służy prawo nadzoru zwierzchnego nad notarj szami, Izbami i Radami notarjalnemi w całem Państwie.

Minister Sprawiedliwości uchyla sprzeczne z ustawą uchwały lub zarządzenia Rady notarjalnej, w razie zaś rażących uchybień może rozwiązać Radę.

Art. 46.

W razie rozwiązania Rady notarjalnej Minister Sprawiedliwości przekazuje kolegjum administracyjnemu sądu apelacyjnego tymczasowe pełnienie obowiązków Rady i poleca mu przeprowadzenie w ciągu trzech miesięcy, od dnia jej rozwiązania, wyborów do nowej Rady.

Po rozwiązaniu Rady na zgromadzeniu Izby przewodniczy prezes sądu apelacyjnego.

Art. 47.

Notarjusz ponosi odpowiedzialność za szkody, wyrządzone przy pełnieniu obowiązków urzędowych.

Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do pełniących czasowo obowiązki notarjusza substytutów notarjalnych w wypadku, gdy delegowani zostali do zastępstwa bez zgody zastępowanego notarjusza; w wypadku zaś delegowania substytuta na wniosek notarjusza ten ostatni ponosi solidarnie ze substytutem odpowiedzialność za wyrządzone szkody.

Roszczenie przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, gdy poszkodowany powziął wiadomość o wyrządzonej mu szkodzie.

ROZDZIAŁ V.

Sądownictwo dyscyplinarne.

Art. 48.

Za przewinienie służbowe oraz wykroczenie przeciwko powadze urzędu notarjusz, substytut notarjalny i aplikant notarjalny odpowiada przed sądem dyscyplinarnym.

Art. 49.

Kary dyscyplinarne są następujące:

a) upomnienie;

b) nagana;

c) surowa nagana;

d) grzywna do 5000 złotych;

e) złożenie z urzędu notarjusza, a wykreślenie z listy na stałe substytuta notarjalnego i aplikanta notarjalnego.

Grzywna może być wymierzona łącznie z karą nagany lub surowej nagany.

Na wniosek skazanego na kary wymienione pod *a) b) c) d) e)*, sąd dyscyplinarny orzeka wykreślenie kary z wykazu służbowego, jeżeli w ciągu lat dwóch po uprawomocnieniu się wyroku postępowanie skazanego było nienaganne.

Art. 50. [1])

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane są sądy następujące:

a) w pierwszej instancji sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego, orzekający w składzie dwóch sędziów apelacyjnych, z których jeden przewodniczy, oraz jednego notarjusza, wydelegowanego przez Radę notarjalną;

b) w drugiej instancji sąd dyscyplinarny wyższy orzekający w składzie dwóch sędziów sądu najwyższego, z których jeden przewodniczy, oraz jednego notarjusza wydelegowanego przez właściwą Radę notarjalną.

Art. 51.

Obwiniony może przybrać obrońcę z pośród notarjuszów lub adwokatów.

Zrzeczenie się urzędu przez notarjusza po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego nie ma wpływu na dalszy bieg tego postępowania.

---

[1]) Jak to wyżej w ogólnych uwagach zaznaczono uchwała delegacji notarjatu R. P. idzie w kierunku wprowadzenia w pierwszej instancji sądów dyscyplinarnych przy Radach notarjalnych, złożonych wyłącznie z notarjuszów, na przypadek uwzględnienia tego dezyderatu art. 50—53 musiałyby zostać odmiennie zredagowane.

Art. 52.

O wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przewodniczący sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji zawiadamia właściwą Radę notarjalną, oraz prezesa właściwego sądu okręgowego. Po uprawomocnieniu się wyroku przewodniczący sądu pierwszej instancji przesyła odpis z uzasadnieniem Radzie notarjalnej, oraz prezesowi sądu okręgowego.

Art. 53.

O ile rozdział niniejszy nie zawiera odmiennych postanowień, do notarjuszów mają odpowiednie zastosowanie proceduralne przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i o zawieszeniu ich w czynnościach służbowych.

DZIAŁ II.

Czynności notarjalne.

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

Art. 54.

Nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Art. 55.

Nie wolno notarjuszowi sporządzać czynności, które dotyczą:

a) samego notarjusza;

b) jego małżonka;

c) krewnych lub powinowatych notarjusza w linji prostej bez ograniczenia stopnia, w linji zaś bocznej krewnych do czwartego stopnia włącznie, powinowatych do trzeciego stopnia włącznie;

d) osób będących pod opieką lub kuratelą notarjusza;

e) osób związanych z notarjuszem przez przysposobienie.

Ograniczenia, wymienione pod literą *b) c)*, trwają i po ustaniu małżeństwa notarjusza.

Art. 56.

Jeżeli notarjusz odmówi spełnienia czynności, osoba interesowana może wnieść w terminie dwutygodniowym zażalenie do sądu okręgowego, według miejsca urzędowania notarjusza. Zażalenie winno być złożone notarjuszowi, który w ciągu siedmiu dni odsyła je ze swojemi wyjaśnieniami do właściwego sądu okręgowego.

Sąd okręgowy orzeka kolegjalnie postanowieniem.

Od postanowienia sądu okręgowego służy dalsze zażalenie do sądu apelacyjnego.

Art. 57.

O ile ustawy inaczej nie stanowią, notarjusz winien zachować w tajemnicy wiadomości, które doszły do niego z powodu wykonywania czynności urzędowych.

Wiadomości o swoich czynnościach może udzielić jedynie osobom, które mają prawo otrzymywać odpisu dokumentów, stwierdzających te czynności.

Od zachowania tajemnicy urzędowej przy zeznawaniu w charakterze świadka w sprawie cywilnej, może zwolnić notarjusza władza nadzorcza.

Art. 58.

Językiem urzędowania notarjusza jest język polski.

Notarjuszowi, na żądanie strony wolno spisać akt lub czynność równolegle z językiem polskim, także w języku obcym, notarjuszowi znanym, przyczem moc dokumentu urzędowego przysługa tylko tekstowi polskiemu.

Przepisy o urzędowaniu notarjusza w niektórych okręgach mieszczą w sobie oddzielne ustawy.

Art. 59.

Przy sporządzaniu czynności notarjusz powinien stwierdzić tożsamość osób stanowiących, o ile nie są mu osobiście znane, a stwierdzenie tej tożsamości zaznaczyć w dokumencie. Tożsamość osób stawajacych stwierdzoną zostaje przez znaną nota-

rjuszowi osobę, przez okazanie dokumentu tożsamości opatrzonego w podobiznę lub w inny odpowiedni sposób.

Art. 60.

Przy czynnościach w których bierze udział osoba nieumiejąca lub niemogąca się podpisać niewidoma, głucha, niema lub głucho-niema, konieczna jest obecność przynajmniej jednego świadka.

Art. 61.

Świadkiem może być osoba pełnoletnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, znana notarjuszowi osobiście.

Nie może być świadkiem;

a) niewidomy, głuchy, niemy, głucho-niemy, oraz niezdolny do działania;

b) pracownik kancelarji notarjusza oraz służba domowa notarjusza;

c) osoba, będąca z notarjuszem lub stroną w stosunku, który nie pozwala mu w jej imieniu ani na jej rzecz sporządzać czynności.

Art. 62.

Głuchy umiejący czytać, sam odczytuje pismo zawierające czynność i oznajmia notarjuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą, o ile zaś umie pisać, podpisując, zaznacza własnoręcznie, że czynność jest zgodna z jego wolą.

Gdy w czynności bierze udział głuchy lub głucho-niemy, nieumiejący czytać i pisać, oprócz świadka powinna być przy czynności osoba, która może się z głuchym porozumieć. Osoba ta poda głuchemu treść czynności do wiadomości, poczem głuchy powinien oznajmić notarjuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą.

Gdy w czynności bierze udział niewidomy, może przyprowadzić osobę zaufaną, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy ust. 2.

Art. 63.

Niemy lub głucho-niemy, umiejący czytać i pisać powinien sam pismo, zawierające czynność, przeczytać i podpisując, zaznaczyć własnoręcznie, że czynność jest zgodna z jego wolą.

Art. 64.

Notarjusz obowiązany jest zapomocą pytań, nie będących w związku z czynnością, przekonać się, czy biorący udział w czynności głuchy, niemy lub głucho-niemy pojmuje znaczenie czynionych mu znaków.

Art. 65.

Jeżeli biorący udział w czynności nie zna języka polskiego i do czynności nie jest dołączony przekład na inny znany mu język, notarjusz winien przetłumaczyć akt ustnie lub winien być przywołany tłumacz.

O zachowaniu warunków art. 62, 63, 64 i 65, w piśmie, zawierającem czynność czyni się wzmianka.

Art. 66.

Jeżeli biorący udział w czynności nie umie lub nie może pisać musi zrobić tuszowy odcisk palca, obok którego świadek wypisze jego imię i nazwisko.

Jeżeli biorący udział w czynności może położyć podpis jedynie w alfabecie notarjuszowi nieznanym, należy przywołać wiarygodną osobę, znającą ten alfabet, celem odczytania i stwierdzenia podpisu.

Art. 67.

Na każdem piśmie, stwierdzającem dokonaną czynność, powinien być wymieniony numer, pod którym czynność do repertorjum wciągnięto. Przepis ten nie odnosi się do czynności z art. 80, 81, 82, 83, 87 i do protestów.

Art. 68.

Wszystkie akty i inne pisma notarjalne, o ile ustawy inaczej nie stanowią, mogą być sporządzane na maszynie do pisania. Wolno również używać formularzy drukowanych.

Art. 69.

Wszystkie akty i inne pisma notarjalne pisze się pismem czytelnem, bez skróceń. Data dokumentu notarjalnego, inne oznaczenia czasu, tudzież cyfry powinne być wypisane literami,

jeśli są pierwszy raz przytoczone. Wyjątek od tego przepisu stanowią liczba aktu, liczby domowe i katastralne, arkuszów, ksiąg gruntowych, dalej cyfry w inwentarzach majątkowych, działach spadkowych, obliczeniach ceny kupna i rachunkach wogólności, jeżeli wchodzą w treść dokumentu notarjalnego. Rezultaty jednak, tudzież sumy, które w następstwie jedna ze stron interesowanych do drugiej ma do żądania, muszą być wypisane literami.

Żadne skrobanie ani wywabianie nie może mieć miejsca; poprawki i dopiski powinny być w końcu przytoczone dokładnie; dłuższe dopiski mogą być umieszczone w końcu; zbyteczne wyrazy albo ich części mogą być przekreślone tylko w ten sposób, aby można było odczytać, co przekreślone zostało; wszystko, co zostało przekreślone będzie w końcu dokładnie przytoczone, lecz w wypadku przekreślenia całego wiersza wystarczy nadmienić, że cały wiersz z oznaczeniem kolejnej liczby tego, został przekreślony.

Art. 70.

Notarjusz pobiera opłaty państwowe i komunalne, oraz od każdej czynności wynagrodzenie dla siebie, stosownie do przepisów obowiązujących.

W razie nie uiszczenia notarjuszowi wszystkich należności nie jest on obowiązany sporządzić czynności, a w razie jej sporządzenia nie jest obowiązany do wydania wypisu, odpisu lub dokumentu i nie odpowiada za szkody z tego powodu dla stron wyniknąć mogące.

Strony stawające odpowiadają wobec notarjusza za przypadające mu wynagrodzenie solidarnie.

Art. 71.

Notarjusz obowiązany jest na każdem piśmie, zawierającem czynność, wymienić wysokość pobranych opłat i należnego wynagrodzenia.

Art. 72.

Skreśla się wobec proponowanej treści art. 1.

ROZDZIAŁ II.

Akty notarjalne.

Art. 73.

Notarjusz spisuje akt notarjalny, gdy strony powinny lub chcą nadać czynności znamię dokumentu publicznego.

Art. 74.

Akty powinne być zredagowane w sposób jasny i przejrzysty.

Notarjusz powinien udzielać stronom wszelkich potrzebnych objaśnień, dotyczących strony prawnej aktu, na każde ich żądanie, a nawet z własnej inicjatywy, o ile uważać to będzie za potrzebne.

Art. 75.

Akt notarjalny zawiera:

a) 1) dzień, miesiąc i rok sporządzenia aktu, a w razie potrzeby lub na żądanie strony, godzinę i minutę rozpoczęcia i podpisania aktu;

2) miejsce sporządzenia aktu;

3) imię, nazwisko i miejsce urzędowania notarjusza, gdy zaś akt sporządził zastępca, nadto imię i nazwisko zastępcy;

4) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania stron stawających, jak również osób do aktu przywołanych;

b) oświadczenie stron z powołaniem się w razie potrzeby, na dołączone przy akcie dokumenty;

c) stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany;

d) podpisy stron stawających, jak również osób do aktów przywołanych;

e) podpis notarjusza.

Załączniki aktu notarjalnego powinny być zawsze odczytane i podpisane przez osoby akt podpisujące i notarjusza, o ile nie są dokumentami urzędowemi.

Notarjusz z tytułu urzędu stwierdza części aktu wymienione pod lit. *a)*, *c)*, *d)*, *e)*, oraz złożenie przy akcie wskazanych w nim załączników.

Pozatem (lit. *b)*, notarjusz spisuje tylko oświadczenie stron stawających.

Art. 76.

Skreśla się, jako zbędny z uwagi na proponowaną nową redakcję art. 66, zdanie 1.

Art. 77.

Akty pisze się na oddzielnych arkuszach. Dwa lub więcej arkuszy mają być zeszyte i policzbowane.

Art. 78.

Przed podpisaniem akt odczytany będzie przez notarjusza lub w jego obecności.

Art. 79.

Akt, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 55, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 69, 75, nie ma mocy dokumentu publicznego.

ROZDZIAŁ III.

Wypisy odpisy, wyciągi.

Art. 80.

Notarjusz wydaje wypis aktu stronom stawającym, albo tym, dla których prawo otrzymania wypisu zastrzeżono lub ich następcom prawnym, każdej osobie tylko po jednym wypisie, chyba, że w akcie postanowiono inaczej.

Poza tem wypis może być wydany za zgodą stron, lub na podstawie postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu notarjusz urzęduje.

Art. 81.

W nagłówku notarjusz zaznacza, że dokument wydany jest wypisem. Wypis powinien być dosłownem powtórzeniem oryginału, lecz poprawek, przekreśleń znajdujących się w oryginale, w wypisie zamieszczać nie należy. Wkońcu wypisu zaznacza się komu i kiedy wypis się wydaje. Wypis będzie przez notarjusza podpisany, z wyciśnięciem pieczęci. Wypis mający więcej niż jeden arkusz będzie policzbowany, zeszyty i przypieczętowany.

Art. 82.

Odpisy wierzytelne mogą być wydawane w dowolnej ilości egzemplarzy, na tych samych zasadach, na jakich wydaje się wypisy. Przepisy art. 81 stosuje się odpowiednio i do odpisów.

Art. 83.

Osobie, uprawnionej do otrzymywania odpisów, notarjusz, na jej żądanie, wydaje wyciągi z aktu, zawierające dosłowne brzmienie pewnego ustępu.

ROZDZIAŁ IV.

Poświadczenia.

Art. 84.

Notarjusz poświadcza:

1) własnoręczność podpisu;
2) zgodność odpisu;
3) czas okazania dokumentu;
4) pozostawanie osoby przy życiu;
5) stawiennictwo lub niestawiennictwo osoby.

Art. 85.

Każde poświadczenie zawierać będzie oznaczenie dnia, a na żądanie strony i godziny dopełnienia czynności, podpis notarjusza i wyciśnięcie pieczęci. Jeżeli poświadczony dokument zawiera więcej niż jeden arkusz, będzie policzbowany i przesznurowany.

1) Poświadczenie własnoręczności podpisu.

Art. 86.

Notarjusz poświadcza podpis, jeżeli treść dokumentu nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Notarjusz poświadcza podpis lub tuszowy odcisk palca osoby nie umiejącej lub nie mogącej pisać (art. 66) położony w jego obecności lub uznany przez osobę, która podpis względnie odcisk palca położyła, za własny.

2) Poświadczenie zgodności odpisu.

Art. 87.

Notarjusz poświadcza zgodność odpisu z okazanym mu pismem lub jego częścią.

O ile dokument okazany zawiera jakie cechy szczególne (dopiski, poprawki), notarjusz stwierdza to w poświadczeniu.

3) Poświadczenie czasu okazania dokumentu.

Art. 88.

Notarjusz poświadcza na dokumencie dzień, a na żądanie strony także godzinę i minutę okazania mu dokumentu.

W poświadczeniu notarjusz wymienia imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, która dokument okazała.

4) Poświadczenie pozostawania osoby przy życiu.

Art. 89.

W poświadczeniu pozostawania przy życiu notarjusz wymienia imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby stawającej, dzień, godzinę i minutę stawiennictwa.

5) Poświadczenie stawiennictwa lub niestawiennictwa osoby.

Art. 90.

Strona okazująca dowód, że wezwała stronę przeciwną przed notarjusza lub została przez nią wezwana dla stawienia się przed nim do czynności notarjalnej, bądź że obowiązek stawiennictwa do czynności notarjalnej bez potrzeby wzywania wypływa z umowy, może żądać poświadczenia swego stawiennictwa lub niestawiennictwa strony przeciwnej.

W poświadczeniu notarjusz zamieszcza wzmiankę o okazanym dokumencie, stwierdza stawiennictwo strony, które tego stwierdzenia żąda, wymienia jej imię, nazwisko i miejsce zamieszkania, wskazuje przeciąg czasu, w którym też osoba oczekiwała przybycia strony przeciwnej, nadto stwierdza stawiennictwo lub niestawiennictwo tej ostatniej. Poświadczenie może być napisane na pomienionym dokumencie lub oddzielnie.

ROZDZIAŁ V.

Doręczenie oświadczeń.

Art. 91.

Na żądanie strony notarjusz doręcza na piśmie jej oświadczenie, mogące mieć skutki prawne, wskazanej przez nią stronie przeciwnej.

Żądający doręczenie wnosi ustnie do protokółu, wręcza lub przesyła notarjuszowi podpisaną przez siebie treść oświadczenia.

Doręczenie oświadczenia następuje w miejscu wskazanem, przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących doręczania pism procesowych.

O dopełnionej czynności notarjusz spisuje protokół. W razie jeżeli strona przeciwna poda ustnie do protokołu, lub wręczy pisemną odpowiedź i oświadczy, że protokół podpisze, notarjusz zamieszcza odpowiedź w protokóle.

Notarjusz wydaje zaświadczenie o doręczeniu, w którem zamieszcza odpowiedź, gdy była udzielona w sposób powyższy.

Na wyraźne żądanie osoby, żądającej doręczenia, notarjusz może również dokonać doręczenia za pośrednictwem poczty, listem poleconym. W tym wypadku protokół obejmuje treść uczynionego doręczenia i wzmiankę o przesłaniu go listem poleconym.

Art. 92.

Przy dokonywaniu doręczenia notarjusz może posługiwać się swoimi pracownikami, którym prezes sądu okręgowego na wniosek notarjusza nada do tego upoważnienie.

ROZDZIAŁ VI.

Protokoły.

Art. 93.

Notarjusz spisuje protokóły walnych zgromadzeń akcjonarjuszów spółek akcyjnych, spólników innych spółek, członków spółdzielni i innych stowarzyszeń w formie aktów notarjalnych, lecz nie jest obowiązany sprawdzać tożsamości i zdol-

ności prawnej uczestników tych zgromadzeń, a protokół, jeżeli statuty lub ustawy specjalne nie przepisują inaczej, podpisują tylko przewodniczący zgromadzenia i notarjusz.

Art. 94.

Poza tem notarjusz spisuje protokóły celem stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, pociągających za sobą skutki prawne, oraz w innych wypadkach, obowiązującemi przepisami przewidzianych.

ROZDZIAŁ VII.

Art. 95.

Przy sporządzaniu protestów weksli, czeków, warrantów i innych dokumentów notarjusz stosuje przepisy ustaw właściwych.

ROZDZIAŁ VIII.

Przyjmowanie dokumentów, pieniędzy lub papierów wartościowych na przechowanie.

Art. 96.

Notarjusz przyjmuje na przechowanie wszelkiego rodzaju dokumenty nawet w kopertach zamkniętych. W tym przypadku koperta powinna być opatrzona podpisem składającego.

Z przyjęcia dokumentu notarjusz spisuje protokół, w którym wymienia datę przyjęcia, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, która dokument składa, oraz, gdy dokument złożony został w zamkniętej kopercie, cechy zewnętrzne koperty. Nadto protokół zawiera wzmiankę, komu i pod jakimi warunkami dokument ma być wydany.

Art. 97.

Dokument przyjęty na przechowanie, wydaje się osobie, w nim wymienionej lub jej zastępcy prawnemu.

Art. 98.

Notarjusz ma prawo przyjąć na przechowanie pieniądze w walucie polskiej lub zagranicznej albo papiery wartościowe,

celem wydania ich osobie, przez składającego wskazanej, pod warunkami przez depotenta ustalonymi.

Z odbioru depozytu notarjusz spisuje protokół, w którym wymienia datę przyjęcia, imię, nazwisko i miejsca zamieszkania osoby składającej, tudzież warunki mającego nastąpić wydania oraz imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, mającej depozyt otrzymać.

Art. 99.

Depozyt, przyjęty przez notarjusza, wydaje się osobie przy złożeniu wskazanej, lub jej następcy prawnemu. W razie zaś jeżeli osoba ta do terminu oznaczonego po odbiór się nie zgłosi, notarjusz najdalej do dni siedmiu składa przedmiot do depozytu sądowego.

ROZDZIAŁ IX.

Inne czynności notarjusza.

Art. 100.

Inne czynności notarjalne, ustawą niniejszą nieprzewidziane, notarjusz wykonywa z zachowaniem przepisów właściwych ustaw, a w braku takich przepisów szczegółowych, z odpowiedniem zastosowaniem przepisów niniejszej ustawy.

ROZDZIAŁ X.

Przechowywanie aktów.

Art. 101.

Notarjusz przechowuje u siebie oryginały aktów i protokółów oraz odpisy dokonanych protestów.

Odpisy protestów będą w porządku chronologicznym przechowywane w oddzielnych tekach.

Dokumenty oraz pieniądze i papiery wartościowe, oddane na przechowanie, notarjusz przechowuje oddzielnie.

Art. 102.

Po ustaniu urzędowania notarjusz, akta jego i księgi, jak również złożone do przechowania dokumenty, oddane będą do archiwum notarjalnego; pieniądze i papiery wartościowe wnie-

sione będą do depozytu sądowego. Rada notarjalna deleguje w tym celu jednego z notarjuszów lub substytutów notarjalnych swojego okręgu.

Art. 103.

Archiwum notarjalne znajduje się przy każdym sądzie okręgowym i pozostaje pod bezpośrednim zarządem sędziego tego sądu.

Kierownik archiwum wydaje z dokumentów złożonych w archiwum wypisy, odpisy, wyciągi i poświadczenia na tych samych zasadach, na jakich wydaje notarjusz, zezwala na wgląd do złożonych tam dokumentów, wydaje dokumenty oddane na przechowanie, zwraca złożone rozporządzenia ostatniej woli i ogłasza je w wypadku śmierci testatora wedle obowiązujących przepisów. Używa pieczęci z napisem „archiwum notarjalne przy sądzie okręgowym w . . . . “. Koszta prowadzenia i utrzymania archiwum ponosi skarb Państwa.

Art. 104.

Notarjusz przechowuje u siebie akta i księgi z okresu ostatnich pięciu lat, z okresu zaś wcześniejszego może je odesłać do archiwum notarjalnego. Nie odsyła jednak dokumentów, przyjętych na przechowanie.

Art. 105.

Po ustaniu urzędowania notarjusz, następca jego w urzędowaniu może, za zgodą Rady notarjalnej, uzyskać do prezesa sądu okręgowego zezwolenie na oddanie mu do przechowania akt jego poprzednika.

ROZDZIAŁ XI.

Księgi notarjusza.

Art. 106.

Notarjusz prowadzi:

a) repertorjum;

b) skorowidz alfabetyczny;

c) księgę depozytów;

Art. 107.

Do repertorjum notarjusz wciąga w porządku chronologicznym wszystkie dopełnione czynności notarjalne. Przepis ten nie odnosi się do czynności z art. 80, 81, 82, 83, 87 i do protestów.

Do repertorjum wpisuje się:

a) numer bieżący od początku roku kalendarzowego;

b) datę czynności;

c) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania strony stawającej, gdy zaś do czynności stawał pełnomocnik, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania mocodawcy;

d) krótką treść czynności;

e) oznaczenie wartości przedmiotu;

f) pobrane opłaty państwowe i samorządowe, każdą opłatę oddzielnie;

g) wskazanie należności notarjuszowi przypadającej i wymienienie należności przez niego pobranej.

Art. 108.

Wciągnięcie do repertorjum następuje niezwłocznie po ukończeniu czynności.

Art. 109.

Repertorjum zaczyna się co rok od numeru pierwszego. Będzie ono prowadzone według jednolitej formy, ustalonej przez Ministra Sprawiedliwości. Repertorjum podpisuje na ostatniej karcie prezes miejscowej Rady notarjalnej.

Notarjuszowi wolno złożyć nowy tom repertorjum dopiero wtedy, gdy skończył poprzedni tom.

Art. 110.

Skreśla się.

Art. 111.

Skorowidz alfabetyczny, który może być prowadzony w formie kartoteki lub tomach oprawnych, zawiera: nazwisko i imię osoby wymienionej w p. *c)* art. 107 oraz numer repertorjum.

Art. 112.

Do księgi depozytów wpisuje się:

a) numer bieżący;

b) datę złożenia dokumentu, pieniędzy lub papierów wartościowych;

c) numer repertorjum;

d) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, składającej dokument, pieniądze lub papiery wartościowe;

e) krótkie oznaczenie dokumentu albo wymienienie oddanych do przechowania pieniędzy lub papierów wartościowych;

f) datę, wyznaczoną do odebrania pieniędzy lub papierów wartościowych, osobę mającą depozyt otrzymać względnie warunki od których uczyniono zależnem wydanie depozytu;

g) pokwitowanie z odbioru depozytu.

Art. 113.

Notarjusz prowadzić będzie nadto inne księgi o ile prowadzenie ich osobnemi ustawami jest przepisane.

PRZEPISY PRZECHODNIE.

ROZDZAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 114.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy o organizacji notarjatu oraz unormowane w niniejszej ustawie przepisy o czynnościach notarjusza.

W szczególności moc obowiązującą tracą:

a) ustawa notarjalna z r. 1866 (t. XVI, cz. l. Zwodu Praw.), dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie przepisów tymczasowych o notarjacie z dnia 3 lipca r. 1918 (Dz. Pr. Król. Pol. Nr. 7, poz. 16), ustawa o zmianie niektórych postanowień ustawy notarjalnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie z dnia 5 lipca r. 1926 (Dz. ust. Nr. 72, poz. 414);

b) ustawa notarjalna z dnia 25 lipca r. 1871 (Dz. u. p. austr. Nr. 75) z w y j ą t k i e m u s t ę p u 1, 2 i 3, p a r a g r a f u 6), ustawa z dnia 25 grudnia r. 1876 (Dz. u. p. austr. z r. 1877, Nr. 3), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października r. 1875 (Dz. u. p. austr. Nr. 266), ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem w stosunku do urzędników sądowych z dnia 21 maja r. 1868 (Dz. u. p. austr. Nr. 46);

c) 1. art. 77—86 i art. 89—103 ustawy o sądownictwie niespornem z dnia 21 września r. 1899 (Zb. ust. prusk. 1899, str. 249), rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie zmiany przepisów o notarjacie w b. dzielnicy pruskiej z dnia 8 października r. 1921 (Dz. ust. Nr. 83, poz. b92), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany, niektórych postanowień o notarjacie w górnośląskiej części Województwa Śląskiego z dnia 19 lipca r. 1922 (Dz. ust. Nr. 59, poz. 530);

2. ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw sędziom z dnia 7 maja r. 1851 i 26 marca r. 1856 (Zb. ust. prusk., 1851, str. 218; 1856, str. 201), ustawa z dnia 9 kwietnia r. 1879, dotycząca zmiany postanowień ustaw dyscyplinarnych (Zb. ust. prusk., 1879, str. 345), o ile przepisy te dotyczą notarjuszów;

3. rozdział X ustawy o sprawach sądownictwa niespornego z dnia 20 maja r. 1898 (Dz. ust. Rzeszy, 1898, str. 771) i art. 31—65 ustawy o sądownictwie niespornem z dnia 21 września r. 1899 (Zb. ust. prusk., 1899, str. 249), o ile przepisy te dotyczą czynności notarjusza, unormowanych w niniejszej ustawie.

Art. 115.

Przepisy poszczególnych ustaw, wymagających do ważności aktu prawnego czynności notarjusza, pozostają w mocy, przyczem na obszarze całej Rzpltej czynności prawne mające za przedmiot nabycie, przeniesienie, ograniczenie oraz obciążenie nieruchomości muszą być pod nieważnością stwierdzone aktem notarjalnym.

Art. 116.

Notarjusze, zamianowani przed wejściem niniejszej ustawy w życie, stają się notarjuszami w rozumieniu tej ustawy.

Art. 117.

Rozporządzenie, art. 2 niniejszej ustawy przewidziane, Minister Sprawiedliwości wyda nie później niż w ciągu roku od wejścia tej ustawy w życie.

W miejscowościach, w których liczba notarjuszów, rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości oznaczona, jest niższa niż liczba notarjuszów, funkcjonujących przed wprowadzeniem tej ustawy w życie, nowe mianowania notarjuszów nastąpią dopiero wówczas, gdy liczba notarjuszów w danej miejscowości spadnie poniżej liczby, oznaczonej w rozporządzeniu.

Art. 118.

Nie później niż po upływie miesiąca od dnia wejścia w życie tej ustawy odbędą się pierwsze zgromadzenia Izb notarjalnych.

Zgromadzenie zwołuje prezes sądu apelacyjnego i na niem przewodniczy, w okręgu zaś sądu apelacyjnego w Krakowie — dotychczasowy prezes Izby notarjalnej w Krakowie, a w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie — dotychczasowy prezes Izby notarjalnej we Lwowie.

Art. 119.

W ciągu lat dziesięciu od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy Minister Sprawiedliwości może również mianować notarjuszem osobę, która zajmowała przynajmniej w ciągu lat pięciu stanowisko sędziego lub prokuratora albo stanowisko urzędnika referendarskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości lub w Prokuratorji Generalnej R. P. Ogólna liczba dokonanych w ten sposób mianowań nie może jednak przekraczać dla okręgu każdego sądu apelacyjnego jednej dziesiątej części przeciętnej liczby mianowań z ostatniego trzechlecia.

Art. 120.

Do spraw dyscyplinarnych, wszczętych przeciwko notarjuszom przed wejściem w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

ROZDZIAŁ II.

Przepisy szczególne dla sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Art. 121.

W ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, Minister Sprawiedliwości może mianować notarjuszem i takiego kandydata, który, posiadając inne warunki art. 10, tej ustawy, nie odbył jeszcze dwuletniej aplikacji notarjalnej i nie został wciągnięty na listę substytutów notarjalnych.

Art. 122.

W ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy notarjusz może również zyskiwać upoważnienie do zastępowania go podczas urlopów, albo choroby przez osobę, która w ciągu ostatnich lat trzech przed wejściem tej ustawy w życie pełniła zastępczo obowiązki notarjusza. Jeżeli osoba ta w okresie czasu od przywrócenia sądownictwa polskiego złożyła egzamin na notarjusza, prawo do zastępowania służy jej dożywotnio.

Art. 123.

Notarjusze dzielą się na:

a) urzędujących przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego, mających kancelarję w gmachu, w którym się mieści tenże wydział i korzystających z prawa sporządzania czynności w księgach hipotecznych tegoż wydziału;

b) urzędujących przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego, korzystających z prawa sporządzania czynności w aktach lub księgach hipotecznych tegoż wydziału.

Art. 124.

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Napoleona, w przedmiocie testamentu, stosuje się następujące przepisy szczególne:

a) testamenty publiczne i nieogłoszone testamenty mistyczne przechowuje się oddzielnie i nie oprawia się wraz z innemi aktami;

b) na żądanie testatora notarjusz zwraca testatorowi oryginał testamentu publicznego lub testament mistyczny wraz z aktem nadpisu, o czem spisuje się odpowiedni protokół;

c) po otrzymaniu wiadomości o śmierci testatora notarjusz przesyła złożony u niego na przechowanie testament własnoręczny albo mistyczny prezesowi Sądu okręgowego, celem ogłoszenia testamentu;

d) wypis aktu testamentu publicznego albo aktu nadpisu na testamencie mistycznym notarjusz za życia testatora wydaje tylko testatorowi. Po śmierci testatora oraz po ogłoszeniu testamentu własnoręcznego lub mistycznego, notarjusz wypis testamentu publicznego lub mistycznego albo odpis testamentu własnoręcznego wydaje każdemu z zapisobiorców albo spadkobierców zmarłego;

e) testamentów nie przesyła się do archiwum w terminach, wskazanych w art. 104.

Art. 125.

Na obszarze mocy obowiązującej Kodeksu Napoleona, jeżeli strona nie umie albo nie może się podpisać na dokumencie prywatnym, podpisuje się za nią, na jej żądanie, inna osoba, odpowiadająca warunkom, wymaganym od świadka (art. 61).

Osoba ta kładzie swój podpis w obecności notarjusza i przy podpisie zaznacza, że podpisuje się na żądanie nieumiejącego lub niemogącego się podpisać.

Notarjusz przy poświadczeniu stwierdza, że podpis położony został w jego obecności, na żądanie nieumiejącego lub niemogącego się podpisać.

Przepis ten nie stosuje się do nieumiejących albo niemogących się podpisać, jeżeli są głusi, głuchoniemi, albo niewidomi.

Art. 126.

Umowy o przejście lub ograniczenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy, sporządzane w formie aktu notarjalnego.

Art. 127.

Na obszarze mocy obowiązującej t. X, cz. I. Zwodu Praw notarjusz na żądanie stron poświadcza zgłoszenie do oblaty

oblìgów pożyczkowych, zarówno po ich sporządzeniu, jak i po upływie ich terminu (ustawy cywilne, wyd. r. 1914 art. 2036, 2056), pełnomocnictw, umów dzierżawy i najmu nieruchomości, umów o pracę, o przedsiębiorstwo robót, o dostawę i innych.

Zgłoszenie dokumentu do oblaty notarjusz poświadcza na samym dokumencie, wymieniając osoby, które w poświadczeniu uczestniczyły i stwierdza przytem ich tożsamość oraz zdolność prawną.

Ustęp 2 art. 62. nie ma zastosowania na obszarze mocy obowiązującej t. X. cz. I. Zwodu Praw.

Art. 128.

Kaucje notarjalne będą na żądanie notarjuszom zwrócone lub wykreślone z ksiąg hipotecznych, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy nie będą co do nich zgłoszone pretensje.

ROZDZIAŁ III.

Przepisy szczególne dla okręgowych sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie.

Art. 129.

Pozostają w mocy: rozdział XIII. ustawy notarjalnej z dnia 21 maja r. 1855 (Dz. u. p. austr. Nr. 94. (a względnie z dnia 7 lutego r. 1858 (Dz. u. p. austr. Nr. 23.), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 (Dz. u. p. austr. Nr. 120.), ustawa o konieczności spisywania aktów notarjalnych w niektórych czynnościach prawnych z dnia 25 lipca r. 1871 (Dz. u. p. austr. Nr. 76.)

Art. 130.

Przy sporządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu albo przyjmowanìu rozporządzeń ostatniej woli notarjusz stosuje przepisy, zawarte w ustawach cywilnych.

Rozporządzenia ostatniej woli, przed dwoma notarjuszami lub przed jednym notarjuszem i dwoma świadkami ustnie zeznane lub na piśmie złożone, mają moc sądowych rozporządzeń ostatniej woli, jeżeli zostały sporządzone z zachowaniem

ogólnych przepisów, o czynnościach notarjuszów i przepisów §§ 569, 587—592 i 594—596 pow. ks. ust. cyw. z r. 1811.

Art. 131.

Skreśla się z uwagi na LXVIII Rozp. wprow. praw egzek.

Art. 132.

Wpisani na listę kandydatów notarjalni kandydaci, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy złożyli już egzamin notarjalny albo też egzamin ten według przepisów dotąd obowiązujących złożą w ciągu trzech lat od dnia wejścia tej ustawy w życie, stają się substytutami notarjalnymi w rozumieniu art. 26. tej ustawy i mają pierwszeństwo do nominacji na urząd notarjusza.

Art. 133.

Kaucje notarjalne będą na żądanie notarjuszom zwrócone lub wykreślone z ksiąg gruntowych bez postępowania edyktalnego przepisanego §§ 29 i 30 ordynacji notarjalnej, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy nie będą do nich zgłoszone pretensje.

Art. 134.

Aż do ukonstytuowania się Rad notarjalnych, dotychczasowe Izby notarjalne załatwiają bieżące sprawy, należące do zakresu działania Rad notarjalnych.

ROZDZIAŁ V.

Przepisy szczególne dla okręgowych sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz sądu okręgowego w Katowicach.

Art. 135.

W ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy Minister Sprawiedliwości może mianować notarjuszem i takiego kandydata, który, posiadając inne warunki art. 10. tej ustawy, nie odbył jeszcze dwuletniej aplikacji notarjalnej i nie został wciągnięty na listę substytutów notarjalnych.

Art. 136.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ustaje właściwość sądu grodzkiego do sporządzania akt, których sporządzanie należy do zakresu działania notarjusza.

Ustaje również właściwość władz Państwowych i komunalnych do wyznaczania urzędników celem sporządzenia aktu, wymienionych w ust. 1, jak również dotychczasowe uprawnienia

Przepis ust. 1 nie dotyczy zakresu działania wydziału hipotecznego.

Art. 137.

Osoby, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy były notarjuszami, a prócz tego wykonywały również zawód adwokacki, mogą, obok sprawowania urzędu notarjusza, wykonywać zawód adwokacki przez pięć lat od dnia wejścia tej ustawy w życie. O ile osoby te w ciągu tego terminu nie wykreśliły się z listy adwokatów, przestają być notarjuszami.

Art. 138.

W ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy mogą być mianowane lub wyznaczone zastępcami notarjuszów osoby, które mogły być do tego czasu mianowane lub wyznaczone zastępcami notarjuszów.

PRZEPIS KOŃCOWY.

Art. 139.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem . . . .

Dr STEFAN BREYER.

Organizacja notarjatu wedle projektu ust. notarjalnej uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną.

Ujęcie ustawowe sprawy samorządu notarjatu i wogóle tegoż organizacji nie jest łatwe, ani z punktu widzenia teoretycznego, ani praktycznego. Wystarczy przestudjować choćby podstawowe dzieło w tym przedmiocie „Reforma notarjatu". prof. Jaworskiego, aby dojść do wyrażonego na wstępie przekonania. Istotnym problemem jest trudność ustalenia, czy notarjusz jest, czy nie jest urzędnikiem państwowym. Nie zamierzam się nad tym przedmiotem rozwodzić, przypomnę tylko, że spór na ten temat między uczonymi ciągnie się już od lat kilkudziesięciu i że jest tyleż argumentów za koncepcją uznania notarjusza za urzędnika państwowego, jak i przeciw temu zdaniu, a uważam, że z praktycznego punktu widzenia dla nas notarjuszów każda definicja, określająca nasz zawód ma swoje dobre i złe strony. Definicji, któraby wszystkich przekonywała i wszystkich zadowolniła nie znajdzie się. Prof. Jaworski, oraz dotychczasowe projekty opracowywane w Kom. Kod. stanęły na stanowisku, które pokrywało się z dotychczasowym stanem prawnym w b. zaborze rosyjskim, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. W ostatniej chwili w sferach notarjalnych rozgorzała ofenzywa w kierunku uznania notarjusza nie za urzędnika państwowego, lecz za osobę publicznego zaufania, względnie „funkcjonarjusza publicznego", co znalazło swój wyraz w opinjach niektórych Izb Małopolskich, Zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych, a nawet Stałej Delegacji Notarjatu Hipoteki, a tem samem można powiedzieć ogółu notarjatu całej Polski. Czy ta ofenzywa „wolnozawodowców" odniesie skutek trudno w tej chwili przesądzać. Opinja ta, o której uznanie

przez czynniki miarodajne walczy obecnie świat notarjalny w Polsce ma charakter niejako maksymalnego programu. Z praktycznego punktu widzenia również celowem jest liczyć się z możliwością także niepowodzenia tej akcji, a w tym wypadku dążyć do uzyskania zmian na korzyść nawet na wypadek utrzymania się obecnej koncepcji oficjalnej, uznającej notarjusza za urzędnika państwowego.

Podobnie jak projekt prof. Jaworskiego wprowadza ostatni projekt Kom. Kod. organizację notarjatu dwutorową. Prof. Jaworski projektował jako władzę pierwszej instancji dla notarjusza w zakresie urzędowym rady notarjalne, zaś dla spraw zawodowych stwarzał organizację samorządowe „Izby notarjalne". Chodziło tu o pogodzenie charakteru notarjusza, jako urzędnika państwowego z niewątpliwym wymogiem życiowym stworzenia samorządu notarjalnego. Kwestji tej poświęciłem artykuł w Nr. 1/1930 „Przeglądu Notarjalnego", w którym przyznając zupełną słuszność założeniu prof. Jaworskiego, iż uznanie notarjusza za urzędnika państwowego nie przesądza bynajmniej, nawet z punktu widzenia teoretycznego, sprawy samorządu notarjatu, poddałem jedynie pewnej krytyce formę rozwiązania tego problemu, próbując wykazać, iż przy bliższem rozpatrzeniu obie instytucje projektowane przez prof. Jaworskiego, t. j. rzekomo urzędowa rada notarjalna i rzekomo zawodowa Izba notarjalna byłyby w rzeczywistości organizacjami zawodowemi i urzędowemi równocześnie i istnienie ich obok siebie prowadziłoby do pomieszania kompetencji. Nawiązując do punktu wyjścia, iż notarjusz uznany został za urzędnika państwowego pisałem wówczas: ...„jestem przekonany, że w gruncie rzeczy taka, czy inna etykieta nie robi notarjusza czem innem, niż dotąd był, to znaczy pozostanie on zawsze osobą urzędową, wykonywującą swój wolny zawód. Prof. Jaworski zawodowość tą wyraźnie podkreśla i daje nam w swych projektach organizacyjnych przymusową organizację zawodową i samorządową. Jest to sprawa wagi zasadniczej... „Prof. Jaworski, uznając dwoisty charakter notarjuszów, jako urzędników i jako członków wolnego zawodu projektuje stosowną do tego organizację dwoistą „dwutorową". Poddaliśmy tę dwutorową organizację próbie analizy i doszliśmy do wniosku, że ani ze względu na

swój charakter prawny, ani na zakres swej kompetencji nie zachodzi potrzeba tworzenia dwóch równoległych organizacji, czyli, ze wystarcza organizacja jednotorowa. To tylko nauka rozkłada życie i dostrzega w niem różne grupy zjawisk"... „Samo życie, jako rzeczywistość jest całością" poucza nas prof. Jaworski (str. 244) i stosownie do tego rozłożył rzeczywistą jedność tego zjawiska życiowego, jakiem jest notarjat na dwie teoretyczne grupy. To rozłożenie umożliwia nam poznanie się z istotą notarjatu, zrozumienie jego podstaw i prowadzi nas do wniosku, że jak w gruncie rzeczy notarjusz nie jest żadnym zlepkiem dwóch odmiennych kompetencji i charakterów, lecz jednolitym, niepodzielnym, wykształconym tworem w całokształcie państwa, tak też i organizacja notarjuszy powinna być jednolita, dostosowana do charakteru prawnego notarjuszy.

Przytoczyłem te słowa, uważając, że w znacznej mierze są one aktualne przy rozpatrywaniu ostatniego projektu Kom. Kod. Jak wyżej zaznaczyłem i ten projekt próbuje przeprowadzić organizację notarjatu na zasadzie „dwutorowości", lecz gdy prof. Jaworski usiłował zrobić to w drodze odgraniczenia spraw urzędowych od spraw zawodowych, to tego rodzaju myśl przewodnia w projekcie Kom. Kod. ujawnia się bardzo niewyraźnie. Projektowana bowiem organizacja samorządowa otrzymuje kompetencje nietylko o charakterze zawodowym, lecz także o charakterze wyraźnie urzędowym. Równocześnie w najważniejszych sprawach urzędowych notarjusz zostaje podporządkowany władzom sądowym. Powoduje to w znacznej mierze pomieszanie kompetencji, tembardziej, że w niektórych wypadkach trudno sobie wytłumaczyć dlaczego akurat pewne sprawy urzędowe przydzielono n. p. prezesowi sądu okręgowego, a dlaczego akurat inne Radzie notarjalnej. I dlatego rozwiązanie tego problemu w omawianym projekcie nie zadowala, ani z teoretycznego, ani tembardziej z praktycznego punktu widzenia.

Przyglądnijmy się postanowieniom projektu, które regulują kompetencję prezesa sądu okręgowego, a następnie Rady notarjalnej.

Prezes sądu okręgowego może według art. 4 włożyć na notarjusza obowiązek urzędowania stale w pewne dni w miejscowości poza jego siedzibą, notarjusz o zamiarze oddania się

zajęciu ubocznemu musi zawiadamiać prezesa sądu okręgowego (art. 8), obwieszczenie o każdem wolnem stanowisku notarjusza zamieszcza prezes właściwego sądu okręgowego w dzienniku urzędowym Min. Spraw. (art. 9), tenże udziela według art. 19 urlopów i ustanawia substytutów, ponadto wykonuje on prawo nadzoru nad działalnością notarjuszów danego okręgu sądowego i szereg innych funkcyj o charakterze czysto urzędowym, przyczem współpraca z radą notarjalną ogranicza się ze strony prezesa sądu okręgowego do tego, że ma on w nielicznych wypadkach wysłuchiwać opinji właściwej Rady notarjalnej.

Rada notarjalna, chociaż pomyślana jako organizacja samorządowa i zapewne w pierwszej linji powołana do załatwiania spraw zawodowych, otrzymała jednak w projekcie również szereg funkcji o charakterze urzędowym. Ma ona prawo wydawania w sprawach urzędowych opinji, czy to do użytku prezesa sądu okręgowego (art. 4. 8 i inne), czy nawet bezpośrednio Min. spraw. (art. 2), notarjusze obowiązani są zawiadamiać Radę notarjalną o wyznaczeniu zastępcy w urzędowaniu na okres nie dłuższy nad 3 dni (art. 18), o przyjęciu aplikantów (art. 23). Według art. 40 Rada notarjalna ma prawo używać pieczęci urzędowej, według art. 41 wykonywa nadzór nad notarjuszami przez odbywanie rewizyj urzędowych. Podania o posadę notarjusza wnosi się do Rady notarjalnej (art. 11), Rada notarjalna stawia wniosek o uznanie notarjusza za trwale niezdolnego do pracy (art. 22), prowadzi listę aplikantów notarjalnych (art. 23), deleguje notarjusza do sądu dyscyplinarnego (art. 50), prezes Rady notarjalnej podpisuje repertorjum.

Wszystkie powyższe atrybucje mają charakter wskazujący, na to, że Rada notarjalna ma być również urzędową władzą dla notarjusza, jednakże na każdym kroku ograniczoną bezpośrednią, równoległą władzą prezesa sądu okręgowego, przyczem jak wyżej zaznaczyłem współpraca obu tych władz urzędowych nie została w projekcie należycie wypracowaną do tego stopnia, że w niektórych wypadkach nie ma Rada notarjalna wprost możności wykorzystania swoich kompetencyj urzędowych i tem samem wykonania swojego urzędowego obowiązku.

Rada notarjalna naprzykład, o ile ma czuwać nad należytem wykonywaniem przez notarjuszów, substytutów notarjalnych i aplikantów notarjalnych ich obowiązków (art. 38 a), organizować aplikację notarjalną i czuwać nad tem, aby w należyty sposób była odbywaną (art. 38 d), prowadzić listę aplikantów notarjalnych (art. 23) musi chyba mieć każdocześnie wiadomość o tem, kto w danej chwili pełni obowiązki notarjusza. Tymczasem z art. 13 i 14 projektu nie wynika, że Rada notarjalna ma być poinformowana o objęciu posady przez notarjusza, również sprawy urlopowe (art. 19, 20, 21) załatwiane są całkowicie poza radą notarjalną, a jedynie według art. 18 (niewiadomo dlaczego, akurat w tym tylko wypadku), gdy notarjusz sam ustanawia zastępcę na przeciąg czasu nie dłuższy, jak 3 dni, ma o tem zawiadomić prezesa sądu okręgowego i Radę notarjalną. Wynika z tego, że urlop dłuższy, niż trzydniowy bynajmniej Radę notarjalną nie obchodzi.

Skoro Rada notarjalna ma czuwać nad należytem wykonywaniem przez notarjuszów ich obowiązków, skoro według art. 11 ma opinjować podania kandydatów na posady notarjalne według arl. 22 stawiać wniosek o zwolnienie notarjusza z urzędu z powodu ułomności cielesnej lub spadku sił fizycznych, to kontakt Rady notarjalnej z notarjatem musi być stały i ustawowo uregulowany. Wykonywanie perjodycznych rewizji z art. 41 i to w okresie raz na 6 lat nie zapewnia tego kontaktu. Rewizje nadzwyczajne, do których uprawnione są według tegoż art. 41 Rady notarjalne w razie potrzeby, również tego kontaktu nie stworzą, względnie nie zapewnią, ponieważ trudno sobie wyobrazić, jakie okoliczności mogą spowodować Radę notarjalną do uznania takiej nadzwyczajnej rewizji za potrzebną. Przecież zażalenia przeciwko notarjuszom, będące zawsze najlepszym sprawdzianem i naturalną kontrolą czynności notarjusza, bo dotyczą nie tylko formalnej strony jego urzędowania, która jedynie może być przy perjodycznych rewizjach kontrolowana, lecz istotnej treści jego działalności, nie wpływają do Rady, lecz do prezesa sądu okręgowego, ten zaś o toku sprawy i sposobie załatwiania bynajmniej nie ma obowiązku zawiadamiania Rady notarjalnej.

Wprawdzie o ważniejszych przewinieniach notarjusza otrzyma Rada notarjalna pośrednią wiadomość wobec tego, iż w sądzie dyscyplinarnym bierze udział notarjusz, delegowany przez Izbę notarjalną, ale doświadczenie uczy, że dotyczyć to będzie jedynie nielicznych wypadków natury poważniejszej i nie da należytej podstawy Radzie notarjalnej do wyrobienia sobie sądu o tem, jak przeciętny notarjusz swoje obowiązki spełnia.

Dlatego jest rzeczą niezbędną, aby wszelkie zażalenia z powodu czynności urzędowych notarjusza, zanim będą przez władze sądowe załatwione, przedkładane były Radzie notarjalnej do zaopinjowania lub nawet ustalenia stanu faktycznego, a potem z odpowiednim wnioskiem dopiero przechodziły pod decyzję prezesa sądu okręgowego, czy też sądu dyscyplinarnego. Procedura ta nietylko nie przewlecze, lecz owszem przyspieszy merytoryczne załatwienie sprawy, zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie zażalenie nie zostało spowodowane złą wolą notarjusza i gdzie Rada notarjalna fachową radą może przyczynić się do natychmiastowej likwidacji odnośnego incydentu tak, jak to w większości wypadków czynią obecnie Izby notarjalne w Małopolsce.

Jak się przedstawia w omawianym projekcie tok instancji? Oto, gdy chodzi o rozstrzygnięcie co do dopuszczalności ubocznego zajęcia notarjusza, to według art. 8 tok instancji jest następujący: 1) prezes sądu okręgowego po zasięgnięciu opinji Rady notarjalnej i 2) kollegjum administracyjne (oczywiście sądu okręgowego); przy nadaniu posady notarjusza (art. 11) tok instancji wygląda inaczej: 1) Rada notarjalna, 2) prezes sądu okręgowego, 3) prezes sądu apelacyjnego, 4) minister sprawiedliwości. O ile chodzi o złożenie notarjusza z urzędu sprawa przedstawia się według art. 22 znowu inaczej: 1) Rada notarjalna, 2) kollegjum administracyjne sądu apelacyjnego i 3) prawdopodobnie ministerstwo. Co do wpisu na listę aplikantów według art. 23: 1) Rada notarjalna, 2) kollegjum administracyjne sądu apelacyjnego, jako instancja ostateczna. Co do mianowania substytuta (art. 27) w razie ustania urzędowania notarjusza, jedyną instancją jest minister sprawiedliwości, który może, o ile to uważać będzie za konieczne po zasięgnięciu opinji miejscowej Rady notarjalnej delegować do pełnienia obowiązku notarjusza odnośnego substytuta.

Według art. 44 nadzór nad miejscową Izbą i Radą notarjalną służy prezesowi sądu apelacyjnego, zaś wedle art. 45 sprzeczne z ustawą uchwały lub zarządzenia Rady notarjalnej uchyla minister sprawiedliwości, do niego zatem należy wnosić odwołania od tych zarządzeń i uchwał. Wiemy jednak, że nie we wszystkich wypadkach, gdyż n. p. od decyzji Rady notarjalnej co do wpisania na listę aplikantów, odwołanie wnosi się do kollegjum administracyjnego sądu apelacyjnego.

Z tego widać, że tok instancji w projekcie ustalony jest najzupełniej chaotycznie i niejednolicie. Jeśliby chcieć obok programu szerzej rozbudowanego przeprowadzenia zmian w projekcie ustawy notarjalnej, sformułować tu na tem miejscu pewien program minimalny, to podstawą jego byłoby na wypadek, gdyby zasada dwutorowości, t. j. podporządkowania notarjatu z jednej strony bezpośrednio prezesom sądów okręgowych, z drugiej strony samorządowym organizacjom Rad notarjalnych została utrzymana, zapewnić najściślejszy kontakt tych dwóch władz przez obligatoryjne zawiadomienia o zarządzeniach i uchwałach tak między samemi temi władzami, jakoteż przez nałożenie na notarjuszów obowiązku urzędowego zawiadomienia, zarówno jednej, jak i drugiej władzy o swoich zaszłościach urzędowych. Tego rodzaju uzupełnienie potrzebne jest do art. 13, 19, 21 i innych. Odnośnie do art. 27 należałoby konsekwentnie do innych uprawnień prezesa sądu okręgowego (art. 19 i 21 projektu) postanowić, iż delegowanie substytutów do czasowego pełnienia obowiązków notarjusza zastrzeżone w projekcie dotychczasowym min. sprawiedliwości przysługiwać ma prezesowi sądu okręgowego po wysłuchaniu opinji Rady notarjalnej.

Ponadto tok instancji powinien być w ten sposób uporządkowany, iż władzami pierwszej instancji dla notarjuszów przy ściśle oddzielonych kompetencjach i obligatoryjnym wzajemnym kontakcie byłyby prezes sądu okręgowego i Rada notarjalna, drugą instancją w obu wypadkach kollegjum administracyjne sądu apelacyjnego, a trzecią i najwyższą ministerstwo sprawiedliwości.

Dr TADEUSZ KOSTÓRKIEWICZ
kandydat notarjatu.

Z życia prawnego mieszkańców wsi Berezów i Tarnawka.

(Dokończenie).

ROZDZIAŁ III.

Czynniki decydujące o wyborze objemcy gospodarstwa i wyposażeniu rodzeństwa objemcy.

Gospodarstwo bywa zazwyczaj przekazywane najstarszemu synowi, który wspólnie z rodzicami dłużej pracował na gospodarstwie. Naogół jednak decyduje czas pracy. Dzieci nieobecne, które od kilku lat przebywają w Ameryce (U. S. A.), względnie dzieci, które znalazły gdzieś dobrą służbę i dłuższy czas nie pomagały rodzicom w pracy przy gospodarstwie, wreszcie dzieci, które potrafiły się „przyżenić" do innego gospodarstwa (ożeniły się na bok) bez względu na starszeństwo nie wchodzą w rachubę. Przy wyborze objemcy gospodarstwa rodzice oprócz wieku i pracy dziecka kierują się także osobistemi względami: miłością do tego właśnie dziecka, jego pracowitością i specjalnemi uzdolnieniami do gospodarowania, a wreszcie zaufaniem do tego, że objemca będzie się z nimi dobrze obchodził, wypełni sumiennie przyjęte obowiązki i da sobie radę. Czasem decyduje wyjątkowo korzystna (pod względem posagu) partja, która temu dziecku się trafia. Gdy gospodarstwo było wyłączną własnością matki (ojciec się przyżenił) to czasami się zdarza, iż matka pomija synów (przeznacza im tylko spłaty), a gospodarstwo zapisuje najstarszej zazwyczaj córce. Pozatem, gdy są synowie, gospodarstwo zupełnie wyjątkowo bywa przekazywane córce, świadczy to w takim razie o tem, że gospodarstwo znajduje się w specjalnie złem położeniu finansowem. Sądzę, że ten pewnego rodzaju

majorat (właściwie „primo genitura“) w linji męskiej wynika także ze złego stanu finansowego gospodarstw, jest wynikiem tego, że przy obecnie odczuwanych potrzebach środki ich zaspokojenia są niezbyt wystarczające. W tych warunkach gospodarowanie odczuwane jest jako ciężar i rodzice chętnie je odstępują, zwłaszcza, gdy większy posag synowej może wyrównać niedobory (deficyt) ich dotychczasowej gospodarki i może służyć na spłaty dla reszty rodzeństwa objemcy. Sądzę, że poniekąd ideałem byłoby dla rodziców stopniowe (z dorobku?) wyposażenie wszystkich dzieci i przekazanie, o ile możności jak najmniej uszczuplonego gospodarstwa najmłodszemu synowi (minorat). Ideał ten jest naszerszą skalę w praktyce zupełnie nieosiągalny i niespotykany, a wypadek taki zaszedł w gospodarstwie W. D. jednego z najbogatszych we wsi gospodarzy, który pole stopniowo dokupywane, oddawane faktycznie dzieciom w chwili wstępowania ich w związki małżeńskie, prawnie rozdzielił między nie dopiero w testamencie i w tymże testamencie gospodarstwo swe (a raczej odziedziczony trzon gospodarstwa (osiadek) przekazał najmłodszemu synowi. Syn ten zresztą od kilku już lat samodzielnie na gospodarstwie pracował. Poznaliśmy czynniki decydujące o wyborze objemcy gospodarstwa, przy wysokości wyposażenia, spłatach i legatach w sposób jeszcze bardziej stanowczy decyduje czas pracy na gospodarstwie rodziców. Wogóle w opinji wsi zdolność do gospodarowania i praca są najważniejszymi tytułami własności. To przekonanie ogółu znajduje swój wyraz także w tem, że wielkość winy przy przestępstwach przeciw cudzej własności ocenia się we wsi wedle ilości pracy włożonej w zagrożone dobro. Dlatego za wielki występek uważana jest np. kradzież zboża ze stodoły czy z pola, za znacznie mniej karygodne uważane jest np. umyślne nawet wypaszenie łąki, a jeszcze mniej potępianą jest kradzież drzewa w lesie. Zboże wymaga bezpośredniej, corocznej dla każdego widocznej uprawy, łąka, w warunkach obecnej gospodarki, doznaje ze strony właścicieli znacznie już mniej pielęgnacji, współczynnik pracy ludzkiej najmniejszą rolę odgrywa przy wzroście (hodowli) lasu, dla ogółu czasami praca jest tu zupełnie niewidoczną — stąd kradzież drzewa w lesie jest w opinji wsi najmniej potępianą, nie stanowi czynu hańbiącego. Pewną rolę mogły w tym ostatnim przypadku odegrać oczywiście także względy historyczne (uprawnienia włościan do bezpłatnego poboru drzewa

z lasów, prawo wyrębu). Dzieci starsze, które dłużej z rodzicami pracowały i przyczyniały się do utrzymania gospodarstwa, mają w opinji wsi prawo do stosunkowo większego wyposażenia i faktycznie je otrzymują. Pewną rolę odgrywa tu także fakt, że starsze dzieci jest z czego wyposażyć, bo gdy wstępują one w związki małżeńskie, gospodarstwo ma stosunkowo najwięcej ziemi (gruntu), później zwykle trudno powetować zmniejszenie obszaru ziemi powstałe przez wyposażenie starszych dz eci. Rodzice stają się z konieczności ostrożniejsi i wyposażenie młodszych dzieci jest coraz mniejsze, czasami nawet (poza wyprawą w ruchomościach i jedną krową) polega tylko na obietnicy udziału w spadku po rodzicach. Gdy wśród dzieci, któreś jest ułomne, nie może na siebie pracować (niema widoków, aby mogło założyć własne gospodarstwo) rodzice takiemu dziecku nie dają pola, a wyposażenie ustanawiają dla niego w ten sposób, że w akcie zdania gospodarstwa nakładają na objemcę obowiązek dawania takiemu dziecku całkowitego utrzymania, spłaty w pieniądzach nie są już na jego rzecz ustanawiane. Gdy są dzieci z kilku małżeństw, dzieci z ostatniego małżeństwa, a więc najmłodsze są zwykle silnie uprzywilejowane. Dzieci z poprzednich małżeństw muszą się zadowolić często tylko udziałami w spadku po zmarłym rodzicu i niewielkiemi spłatami. Widzimy z tego wszystkiego, że niema tu stałych norm, a wszystko zależy raczej od faktycznych stosunków danej rodziny. Bardzo trudno jest ustalić stopień prawdziwego uprzywilejowania objemcy gospodarstwa, sądzę, że przeciętnie wynosi ono $^{1}/_{3}$ część najwyżej do $^{1}/_{2}$ wartości całego gospodarstwa. Naogół przy wyposażeniu dzieci kawałkami ziemi, jeden mórg pola oddany bez wymowy natychmiast do użytku obdarowanego dziecka uchodzi za wyposażenie takiej samej prawie wartości, co przekazanie dziecku np. 4-morgowego gospodarstwa z wymową na rzecz rodziców. Otrzymanie gospodarstwa jest powszechnie jednak uważane i w takim wypadku za uprzywilejowanie, co tłumaczy się tem, że objemca otrzymuje czynne przedsiębiorstwo rolne, z pewnemi zapasami (bodaj zasiewy) i ostatecznie zawsze może korzystać z inwentarza rodziców. Rodzice pomagają objemcy swą radą i pracą, i o ile stosunki ich z rodziną objemcy są dobre, nie wymagają od objemcy zbyt wiele, nie wykonywują zastrzeżonego dożywotniego użytkowania i zadawalają się byle czem.

Gdy poza spłatami ustanowionemi w akcie zdania gospodarstwa, rodzice dla niektórych swych dzieci nie zostawiają żadnego pola, zachodzi czasami naruszenie legitymy dziecka. Zdarza się to zwłaszcza w stosunku do dzieci nieletnich, a w opinji wsi jest usprawiedliwionem faktem, że dzieci te nie pomagały rodzicom w gospodarstwie. Umowy o zdanie gospodarstwa (zapisy) nie są nigdy zaczepiane z powodu takiego naruszenia zachowku (legitymy) niewątpliwie bardzo trudnem byłoby obalenie notarjalnego aktu umowy o zdanie gospodarstwa, wobec tego zwłaszcza, że objemcy lokują w gospodarstwie swój kapitał i trudno ustalić, jaką właściwie wartość miała czysta darowizna (od wartości gospodarstwa trzebaby odjąć różne obciążenia przyjęte w umowie o przekazanie gospodarstwa, a zwłaszcza skapitalizowaną wartość wymowy i osobiste długi rodziców (zdawców), które objemca z reguły dobrowolnie płaci). W tem, że akty zdania gospodarstwa nie są zaczepiane z powodu ukrócenia zachowku, odgrywa także pewną rolę fakt, że chodzi tu o interesy nieletnich, za któremi nie ma się kto ująć, jednakowoż poważne znaczenie mają tu także czynniki natury moralnej i nieletni po dojściu do pełnoletności, a nawet pokrzywdzeni pełnoletni nie zaczepiają umów o zdanie gospodarstwa dlatego, że nie chcą wbrew opinji całej wsi zwalczać woli rodziców i często uznają słuszność ich decyzji.

ROZDZIAŁ IV.

Stosunki spadkowe na terenie wsi.

Ponieważ wyposażenie dane przez rodziców za życia, względnie przekazanie gospodarstwa dziecku (objemcy) bywa mu policzane na udział w spadku po rodzicach, a bardzo często całkowicie ten udział wyczerpuje, omówię teraz kwestję dziedziczenia w stosunkach włościańskich.

Przy omawianiu tej sprawy trzeba wyraźnie odróżnić dwie rzeczy, kwestję podzielności, względnie niepodzielności faktycznej samych gospodarstw i kwestję równego udziału w spadku wszystkich dzieci (dziedziców), względnie uprzywilejowanie jednego dziedzica.

Związek zachodzący między temi dwoma zagadnieniami nie jest bynajmniej ścisły i niezmienny; na pierwszy rzut oka zdaje

się, że przy niedzieleniu fizycznem gospodarstw rodziców, t. j. gdy całe gospodarstwo otrzymuje jedno tylko dziecko, musi ono być uprzywilejowane, a reszta rodzeństwa otrzymuje tylko mniejsze udziały w spadku, tymczasem możliwe jest w tym przypadku, że udział objemcy nie jest większy od udziałów (spłat), przypadających reszcie rodzeństwa. Naodwrót przy fizycznem dzieleniu gospodarstw, co zdaje się zmierzać do zrównania udziałów poszczególnych spadkobierców, bardzo często możemy spotkać się z wcale wyraźnem uprzywilejowaniem jednego z dzieci. Najczęstszym sposobem przejścia u włościan gospodarstwa na dzieci (zstępnych) jest, jak to już przedstawiłem, przekazanie gospodarstwa za życia rodziców, przyczem poza objemcą inne dzieci otrzymują swe udziały często nie w formie spłat, lecz w częściach gruntu (na podstawie dziedziczenia z ustawy), którego własność rodzice sobie zatrzymali. Jak widzimy z przedstawionych przy omawianiu umów o przekazanie gospodarstwa faktów, w Berezowie i Tarnawce, podobnie jak w całej okolicy, gospodarstwo włościańskie bywa z reguły dzielone fizycznie. Zwykle za życia rodziców następuje przekazanie budynków gospodarczych, chaty i większej części pola jednemu z dzieci, a więc osób uprawnionych do dziedziczenia. Jest to właściwie „successio anticipativa“, taki objemca jest właśnie dziedzicem uprzywilejowanym. Naturalnie pod względem prawnym objął on swój udział przez umowę między żyjącymi, a nazwy dziedzic będę się starał wogóle unikać także dlatego, że jest nieznaną ludności w znaczeniu przyjętem przez prawo cywilne, a bywa używaną na określenie pojęcia właściciela wielkiej własności (dworu), dlatego mówię o spadkobiercy i udziale w spadku. Jak już wyżej wspomniałem ponad 80% gospodarstw bywa przekazane za życia zdawców (rodziców), to stanowi regułę, a odmienne wypadki są poniekąd dziełem przypadku np. nagła śmierć rodziców przed sporządzeniem aktu zapisu, lub śmierć w czasie, gdy wszystkie dzieci są drobne (małe) i żadne z nich nie jest jeszcze zdolne do prowadzenia gospodarstwa.

O ile wcale nie było przekazania za życia rodziców, zazwyczaj następuje wówczas przejście całego majątku rodziców (gospodarstwa) na podstawie dziedziczenia z ustawy.

Naogół w Sądzie spotyka się stosunkowo znacznie większy procent spraw spadkowych na podstawie dziedziczenia z ustawy

dlatego właśnie, że ojciec czy matka, przekazawszy jednemu z dzieci gospodarstwo (budynki i większą część gruntu), resztę przeznacza dla innych dzieci, przyczem spadkodawca często umiera, nie rozporządzając tą resztą, zwłaszcza, jeśli rodzeństwo objemcy jest małoletnie. W takim przypadku Sąd przeprowadza przewód spadkowy i wydaje dekret dziedzictwa przyznający własność spadku na podstawie dziedziczenia z ustawy drugiemu przy życiu pozostałemu rodzicowi i reszcie rodzeństwa objemcy. Objemca zazwyczaj już w akcie przejęcia gospodarstwa zrzeka się prawa do spadku po rodzicach, względnie Sąd policza mu wartość poprzednio otrzymanej darowizny na udział w spadku. Przy dziedziczeniu zachodzącem w takich warunkach musimy stanąć na stanowisku, że przedmiotem dziedziczenia jest kawałek pola, wyjątkowo nawet pewna część budynków, ale samo gospodarstwo w znaczeniu przedsiębiorstwa rolnego otrzymał objemca przez umowę o darowiznę za życia rodziców. Gdy w chwili śmierci spadkodawcy rodzeństwo objemcy jest już dorosłe i reszta gruntu spadkodawcy jest już zazwyczaj faktycznie między nie rozdzieloną, wówczas przy przewodzie spadkowym, spadkobiercy zazwyczaj uznają siebie wzajemnie za właściciali oddanych im kawałków pola i na podstawie dekretu dziedzictwa i poświadczenia w myśl §§ 177 i 178 patentu niespornego każdy z nich może być wpisanym w księdze gruntowej jako właściciel otrzymanego kawałka pola.

Gdy jednak między spadkobiercami znajdują się małoletni, a kawałki pola przeznaczone poszczególnym dzieciom nie zostały im oddane w fizyczne posiadanie, w takim razie Sąd na podstawie ustawy przeznacza cały spadek na własność wszystkich dziedziców w idealnych, równych (dla dzieci) częściach.

Dziedziczenie w równych częściach dzieci starszych z najmłodszemi (często zachodzi między niemi około 20 lat różnicy wieku), uważane jest we wsi za niesprawiedliwe. Ogół sądzi, że dzieciom, które nieraz długo pracowały na gospodarstwie rodziców i często swą pracą faktycznie utrzymywały rodziców i młodsze swe rodzeństwo, należy się więcej niż dzieciom młodszym.

Przy dziedziczeniu na podstawie ustawy nigdy nie zdarza się, by któreś z rodzeństwa zgodziło się na spłatę w pieniądzach. Pozostały przy życiu rodzic (małżonek) zwykle nie zrzeka się swego udziału w spadku, mimo, że konkuruje ze swemi dziećmi.

Dziedziczenie na podstawie ustawy przez drugiego małżonka nabiera specjalnego znaczenia w przypadku, gdy małżonkowie żyli z sobą krótko i nie mieli dzieci. Zabranie na podstawie przepisów ustawy połowy całego majątku zmarłego (oprócz prelegatu ustawowego) uważa ludność w tym wypadku za wielką krzywdę. Majątek nieruchomy pochodzi z wyposażenia zmarłego małżonka przez jego rodziców i wedle poczucia prawnego ludności powinien w takim wypadku wrócić w całości do rodziców, natomiast pozostały małżonek powinien zadowolić się ruchomościami wspólnego gospodarstwa (prelegat ustawowy).

Owdowiały małżonek wstępuje zazwyczaj powtórnie w związki małżeńskie i wnosi obecnie cały spadek do nowego gospodarstwa. Czasem jednak zdarza się, że ulega on naciskowi opinji i krewnych zmarłego i zadowala się wykupem, a rezygnuje z własności gruntu i w przewodzie spadkowym zrzeka się prawa do dziedziczenia na rzecz któregoś z krewnych zmarłego.

Gdy miał miejsce „zapis“ i małżeństwo niema jeszcze potomstwa, a jedno z małżonków umiera, wówczas rodzice jego skłaniają go zazwyczaj do sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli, byle tylko grunt nie przypadł w połowie drugiemu małżonkowi. Pozostały małżonek otrzymuje w takim rozporządzeniu ostatniej woli jakąś kwotę pieniężną, jako legat.

Stało się to już zwyczajem powszechnie stosowanym, a spotkałem nawet wypadki, że taki chory małżonek aktem darowizny zwracał rodzicom otrzymane od nich pole.

Umów o dziedziczenie, dopuszczalnych na podstawie ustawy pomiędzy małżonkami, względnie narzeczonymi w Berezowie i Tarnawce, jak wogóle w całej okolicy, nie napotkałem.

Nie spotkałem także wypadku zeznania przez małżonków wspólnego testamentu, co w innych wsiach tej okolicy czasami, acz niezmiernie rzadko, się zdarza.

Rozporządzenia ostatniej woli w Berezowie i Tarnawce zdarzają się naogół rzadko. Zwykle jakaś specjalna przyczyna skłania chłopa do testowania, n. p. przeświadczenie, że gdyby nie sporządził rozporządzenia ostatniej woli, to wyrządziłby komuś z rodziny (dzieci) wielką krzywdę. Np. ojciec wyposażył dzieci, córki powydawał i pożenił synów, z jednym synem gospodaruje kilkanaście już lat i syn ten włożył do gospodarstwa posag swej żony i swoje za-

robki — syn ten jest oczywiście przeznaczony na objemcę gospodarstwa, swoją pracą przyczynił się do wyposażenia rodzeństwa, sam nie ma nic, a zaniedbano sporządzenia aktu przekazania gospodarstwa, otóż w takim wypadku w razie choroby ojciec sporządza testament, chcąc objemcę (dziedzica) ochronić przed możliwemi pretensjami jego rodzeństwa.

Istnieje u włościan pewna specjalna niechęć do sporządzania rozporządzeń ostatniej woli. Wywołuje ją przesąd, że kto sporządzi testament, ten wnet umiera. Przesąd ten powstał dlatego, że testament spisuje się zwykle naprawdę w ostateczności, na łożu śmierci na krótko przed zgonem, konstrukcja bowiem testamentu nie odpowiada interesom ludności i stosunkom panującym na wsi. Testament jako jednostronne w każdej chwili odwołalne rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, nie odpowiada przedewszystkiem interesom objemcy gospodarstwa, który miałby w testamencie charakter dziedzica ogólnego. Bezwzględnie korzystniejszą jest dla objemcy w przypadku przekazania mu gospodarstwa forma umowy o darowiznę, wykluczone bowiem jest wówczas odwołanie ze strony zdawcy.

Gdy się weźmie pod uwagę fakt, że objemca (dorosłe dziecko) szereg lat pracuje w gospodarstwie rodziców, że — jak wspomniałem — wkłada często w to gospodarstwo posag swej żony i swoje uboczne zarobki, nie można się dziwić temu, że chce on swe stanowisko objemcy mieć określone jasno i nieodwołalnie, chce być zupełnym właścicielem przeznaczonego mu gospodarstwa i słusznie musiałby się obawiać rozmaitych intryg ze strony rodzeństwa, gdyby ustanowienie go właścicielem gospodarstwa było sporządzone w formie rozporządzenia ostatniej woli, a więc w każdej chwili odwołalne.

Dla rodziców forma testamentu jest niezbyt korzystną, bo mogliby wprawdzie zmieniać dowolnie osobę objemcy, ale zato tenże, nie czując się pewnym, nie dbałby prawdopodobnie o gospodarstwo i nie wkładałby w nie swoich pieniędzy, co odbiłoby się szkodliwie na calem gospodarstwie, a więc wkońcu i na utrzymaniu rodziców. Wobec łatwej odwołalności testamentu, rodzice byliby zresztą narażeni na ustawiczny nacisk ze strony innych swych dzieci, by zmienili swe rozporządzenie ostatniej woli i wszystkie dzieci równo obdzielili swym majątkiem. Korzyść dzieci, zwłasz-

cza małoletnich, przy wybraniu przez rodziców formy testamentu byłaby także bardzo wątpliwą.

W testamencie, jako jednym z tytułów dziedziczenia musi być zachowaną legityma (zachowek) rodzeństwa objemcy, bo tytułem własności jest dla objemcy dopiero wydany przez Sąd dekret dziedzictwa i Sąd przy przewodzie spadkowym baczy, aby zachowek rodzeństwa nie został naruszony. Rodzeństwo objemcy, zwłaszcza nieletnie, bardzo dotkliwie odczułoby jednak prawdopodobny w tym wypadku upadek całego gospodarstwa, na którem zwykle zgodnie z intencją rodziców wychowuje się aż do wyrośnięcia, spłaty zaś przeznaczane dla rodzeństwa objemcy, zwykle (przy zapisie) dorównują legitymie. Przypuszczam, że celowe byłoby przywrócenie klauzuli derogacyjnej przy rozporządzeniach ostatniej woli (§ 716 u. c. zniesiony nowelą III). Możliwość umieszczenia takiej klauzuli wzmocniłaby znaczenie rozporządzeń ostatniej woli i uczyniłaby je bardziej popularnemi. Sądzę, że powinno to leżeć w intencji ustawodawcy, gdyż znacznie lepsze jest uregulowanie stosunków za życia spadkodawcy, gdy trwa pewna ciągłość gospodarki, niźli stan chaosu prawnego w okresie dość długo czasami przeciągającego się przewodu spadkowego po zmarłym.

Uważam, iż pożądane byłoby nawet postanowienie tego rodzaju, że rozporządzenie ostatniej woli zeznane w formie aktu notarjalnego tylko w takiej samej formie może być odwołane.

Dla wyjaśnienia zaznaczam, że włościańskie rozporządzenia ostatniej woli sporządzone bez pomocy zawodowego prawnika, są ze względu na formę przeważnie kodycylami.

Chłop zbyt realnie myśli, nie bawi się w ustanawianie ogólnego dziedzica (wyraz ten w tym sensie jest mu nieznany i pojęcie całe do pewnego stopnia obce).

Testator przeznacza poprostu poszczególnym dzieciom pewne kawałki pola, względnie pojedyncze sztuki inwentarza, co prawnie ma charakter legatu. Rodzina stara się zazwyczaj o to, by rozporządzenie ostatniej woli było spisane przez któregoś ze świadków. Takie pisemne ustalenie zeznawanych ustnie testamentów ma niewątpliwie bardzo dodatnie znaczenie i przyczynia się do unikania nieporozumień i procesów.

Za ważne uważane są te rozporządzenia ostatniej woli, które zostały zeznane na krótki czas przed śmiercią. O ile testator wy-

zdrowiał, to zarówno on sam, jak i rodzina uważają, że przez sam fakt wyzdrowienia rozporządzenie ostatniej woli zostało anulowane, jakby odwołane. Takie rozporządzenia ostatniej woli, o ile testator umarł dopiero w parę lat po ich zeznaniu, bardzo często nie są wogóle ujawnione w przewodzie spadkowym, jeśli zaś ktoś ze spadkobierców powoła się na takie rozporządzenie ostatniej woli, to inni z reguły dążą do obalenia tego rozporządzenia i uważają się do tego moralnie upoważnieni, „bo to nie była prawdziwa ostatnia wola“.

Testamenty sporządzane przy pomocy fachowych prawników są poprawne co do formy, a często są tylko formalnem usankcjonowaniem faktycznego stanu rzeczy. Testator poprostu przeznacza w testamencie poszczególnym dzieciom kawałki pola, które oni posiadają i których używają na podstawie darowizny (wyposażenia).

Włościańskie rozporządzenia ostatniej woli co do treści przypominają niejednokrotnie umowy o zdanie gospodarstwa, naturalnie zachodzą tu pewne różnice. Sam testament jest często wynikiem porozumienia całej rodziny z testatorem, pewną rolę odgrywa tu fakt, że testator w obliczu śmierci nie chce skrzywdzić żadnego dziecka, oczywiście duże znaczenie ma i to, że testator nie liczy na żadne świadczenia ze strony dzieci, odpada więc główna przyczyna, która powodowała uprzywilejowanie objemcy gospodarstwa. Z tego wynika szereg konsekwencyj. Zwykle wszystkie dzieci są obecne przy testowaniu rodzica, legaty (spłaty) ustanawiane w testamencie są zwykle znacznie wyższe od spłat z aktu przekazania gospodarstwa, uprzywilejowanie objemcy gospodarstwa, który mimo to bywa przecież wyznaczany, jest stosunkowo znacznie mniejsze. Naturalnie w testamencie niema wymowy na rzecz testatora, co poprawia sytuację objemcy gospodarstwa, pewne świadczenia (zwykle kawałek pola na dożywocie), bywają zastrzeżone na rzecz małżonka testatora, a czasami testament zawiera postanowienia, że dziedzic (objemca) ma zapłacić kilka mszy (służby Boże) za duszę testatora.

Zgodnie z wnioskami p. Prokuratora Kowalskiego sądzę, że odpowiadałoby poczuciu prawnemu ludności ograniczenie ustawowych praw do dziedziczenia przez drugiego małżonka tylko do dożywotniego użytkowania $^1/_4$ części spadku. Bezwzględnie konieczne wydaje mi się ograniczenie ustawowych praw

do dziedziczenia przez drugiego małżonka, o ile bezpotomna śmierć spadkodawcy nastąpiła wkrótce po zawarciu małżeństwa, powinny być natomiast chronione ustawą prawa do dziedziczenia pozostałego małżonka, jeżeli bezdzietne małżeństwo trwało szereg lat i gospodarstwo ma w pewnej mierze charakter dorobku obojga małżonków. Sądzę, że celowe (ze względu na przeciwdziałanie rozbiciu gospodarstw włościańskich) byłoby pewne ograniczenie koła osób uprawnionych do dziedziczenia na podstawie ustawy.

Uważam za możliwe (w razie poprawy stosunków gospodarczych wsi i powrotu możliwości emigracji zarobkowej) stworzenie w kodeksie, przy dziedziczeniu gospodarstw włościańskich, pojęcia dziedzica uprzywilejowanego. Byłby to syn, który z rodzicami pracuje najdłużej na gospodarstwie (zwykle najstarszy), taki dziedzic powinien mieć prawo zatrzymania w naturze całego spadku, przyczem reszta rodzeństwa otrzymywałaby spłaty w pieniądzach, a jako prelegat ustawowy powinien taki dziedzic otrzymywać $^1/_3$ część czystego spadku, nadto miałby prawo do udziału w reszcie na równi z rodzeństwem, a obok drugiego rodzica.

Tego rodzaju postanowienia posłużyłyby do utrzymania gospodarstw włościańskich w pewnej całości. Przypuszczam, że w praktyce ustawowa część spadku (spłata) dla rodzeństwa byłaby częściowo bodaj wypłacana w gruncie (w ziemi), bo objemca nie miałby pieniędzy, ale w każdym razie przedsiębiorstwo rolne, jako całość byłoby chronione od zniszczenia.

Przy dziedziczeniu z ustawy stosunki ułożyłyby się wówczas podobnie, jak w przypadku zawarcia umowy o zdanie gospodarstwa. Spłaty na rzecz pełnoletniego rodzeństwa powinny być przy takiem dziedziczeniu na podstawie ustawy płatne do jednego roku od śmierci spadkodawcy, co do terminu spłat dla nieletniego rodzeństwa sądzę, że możnaby zaczerpnąć analogji z umów o zdanie gospodarstwa, spłaty nieletniego rodzeństwa powinny być płatne w chwili osiągnięcia pełnoletności, względnie wcześniejszego zamążpójścia.

Taki dziedzic uprzywilejowany powinien mieć ustawowy obowiązek dawania przy gospodarstwie pełnego utrzymania dla nieletniego rodzeństwa, miałby natomiast prawo żądania pomocy rodzeństwa w pracy w gospodarstwie.

Wszystkie te postanowienia miałyby znaczenie przepisów dyspozytywnych, które wchodziłyby w życie w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy. Testator powinien mieć zupełną swobodę uregulowania sprawy dziedziczenia odmiennie przez zeznanie rozporządzenia ostatniej woli, a tem bardziej drogą umowy między żyjącymi (przekazanie, zapis gospodarstwa).

Bez względu na przedstawiony tu projekt zmian postanowień ustawy cywilnej, pożądaną byłaby zmiana praktyki tak, by Sąd ile możności przymuszał spadkobierców do przedstawiania projektu działu spadku. Udziały spadkobierców pełnoletnich powinny być obecnie bezwarunkowo wyodrębniane z masy spadkowej, a dekret dziedzictwa, opiewający na idealne części, powinien być dopuszczalny tylko wyjątkowo w przypadku dziedziczenia spadku przez pozostałego rodzica i nieletnie dzieci.

Formalne wydziedziczenie dziecka zdarza się we wsi niezmiernie rzadko. W przypadku winy dziecka, rodzice zmniejszają do minimum spłaty dla niego, a całym majątkiem rozporządzają wtedy zwykle za życia. Na omawianym terenie spotkałem tylko dwa przypadki formalnego wydziedziczenia. Raz było to wydziedziczenie w testamencie: ojciec wydziedziczył „bona mente“ syna marnotrawcę, obawiając się, by wierzyciele syna nie zagarnęli przeznaczonej dla niego części, część tę przekazał jego najstarszemu synowi (swemu wnukowi), nakładając na obdarowanego obowiązek spłat dla rodzeństwa, a dla wydziedziczonego (syna) zastrzegł dożywotnie używanie gruntu. Testament sporządził notarjusz. W drugim przypadku rodzice aktem darowizny przekazali całe gospodarstwo synowi w $^{2}/_{3}$, a synowej w $^{1}/_{3}$ części, syn przejął na siebie aktem tym długi ojca (spłacił je posagiem żony), a ponadto rodzice zastrzegli sobie dożywotnie użytkowanie na $^{1}/_{2}$ gospodarstwa i nałożyli na syna obowiązek wypłacenia czterem jego siostrom wyposażenia w gotówce, a ojciec zaznaczył wyraźnie w akcie, że drugiego syna wyposażył, dając mu 400 kor. na drogę do Ameryki (Stanów Zjednoczonych), trzeciego zaś syna zupełnie wydziedzicza, gdyż „nie szanuje“ on rodziców.

Jest to naprawdę wyjątkowy przypadek zupełnego wydziedziczenia dziecka i to w akcie umowy o przekazanie gospodarstwa, a nie w rozporządzeniu ostatniej woli.

ROZDZIAŁ V.

Księgi gruntowe w życiu wsi „Parcelacja“. Stosunki kredytowe.

Przechodzę zkolei do omówienia instytucji ksiąg gruntowych. Niewątpliwie bardzo wielką wadą ksiąg gruntowych jest to, że każde gospodarstwo składa się z kilku realności, względnie części realności, a każdy właściciel ma zwykle rozmaite idealne części w szeregu realności. Stan ten jest bardzo dawny, już przy zakładaniu ksiąg gruntowych szereg parcel stanowiło wspólną (zwykle po połowie) własność np. córki i ojca, rodzeństwa i t. p., ale z biegiem lat stan ten ulega coraz większemu pogorszeniu, a cząstki (udziały) poszczególnych właścicieli ulegają rozbiciu na coraz mniejsze ułamki.

Idealne udziały we wspólnej własności są fikcją, w praktyce współwłaściciele posiadają i użytkują określone kawałki pola; uznają je za swą wyłączną własność i stawiają na nich budynki, nie troszcząc się o to, „że gdzieś tam w sądzie są razem złączeni“ (jako współwłaściciele).

Współwłasność faktyczna fizycznie niepodzielona, a nie tylko formalna (hipoteczna) zdarza się naprawdę tylko przy pastwiskach, lasach gminnych lub ostatecznie w takich gospodarstwach, gdzie jedno z rodziców gospodaruje wspólnie z nieletniemi dziećmi (współwłaścicielami gospodarstwa na podstawie dziedziczenia po drugim rodzicu), a i to trwa tylko do czasu podrośnięcia dzieci, które w czasie wstępowania w związki małżeńskie domagają się fizycznego wydzielenia im ich części. W tym też tylko przypadku, gdy dzieci są jeszcze nieletnie, powinien Sąd wydawać dekret dziedzictwa, opiewający na części idealne, a z reguły powinien domagać się przedstawiania przez spadkobierców projektów działu spadku. Praktyka sądowa, polegająca na załatwianiu wszystkich spadków dekretem opiewającym na części idealne, jest w dużej mierze przyczyną istnienia tych fikcyjnych współwłasności, a więc niezgodności ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym. Istniejąca raz niezgodność powoduje powstawanie dalszych niezgodności, powoduje pozahipoteczne transakcje (zwłaszcza darowizny), które prawnej regulacji ulegają dopiero po kilkunastu nieraz latach. Re-

gułą w omawianej wsi, jak i w całej okolicy, jest, że albo są dzielone parcele, a następnie wydzielane i tworzone z nich nowe ciała hipoteczne, albo w księdze gruntowej jest współwłasność stopniowo się rozpadająca na coraz drobniejsze części. Parcele pozostają w pierwotnej wielkości, ale wszystko to zupełnie jest niezgodne ze stanem faktycznym, a poszczególne kawałki pola są fizycznie podzielone między właścicieli, którzy dzielą je w dalszym ciągu często wogóle już się nie troszcząc o przepisanie własności cząstek na nowych właścicieli (dzieci — przy darowiznach). Dotychczas wytworzoną niezgodność należałoby usunąć przez akcję z urzędu, przez faktyczne, na wielką skalę zakrojone, wykonanie ustawy o sprostowanie ksiąg gruntowych (z 11/12 1906 L. 246 Dz. u. p.), która niestety została właściwie na papierze. Na przyszłość należałoby połączyć kataster z urzędem ksiąg gruntowych i przydzielić wszędzie pewną liczbę techników mierniczych, żeby podziały parcel i plany, jak najtaniej kosztowały. Wogóle w urządzeniu ksiąg gruntowych trzeba się starać o jak najdalej idące uproszczenie i taniość, trzeba bowiem pamiętać o tem, że mamy do czynienia przeważnie z gospodarstwami małemi, słabemi, a więc niezdolnemi do ponoszenia większych kosztów.

Lepiej mieć urządzenia hipoteczne skromniejsze i proste, niżli dużą niezgodność i brak pewności przy kosztownych, skomplikowanych konstrukcjach. Musi się wziąć pod uwagę fakt, że instytucja ksiąg gruntowych daje chłopu w praktyce bardzo niewielkie korzyści, a ciężary, jakie musi on ponosić w związku z jej istnieniem, są stosunkowo dość znaczne. Naturalnie istnienie ksiąg gruntowych ma doniosłe znaczenie ogólne, leży w interesie ładu i porządku prawnego w Państwie, ale wobec tego może byłoby wskazane w niektórych wypadkach przeniesienie kosztów jej utrzymywania i istnienia na barki ogółu. W każdym razie Państwo powinno zorganizować w naszych warunkach instytucję ksiąg gruntowych jak najprościej i do minimum zredukować opłaty stemplowe i należytości intabulacyjne, związane bezpośrednio z wpisem powstania lub przeniesienia praw w księdze gruntowej (nie tyczy się to opłat związanych z przeniesieniem samego prawa własności — należytości przenośnej).

Naogół trzeba stwierdzić, że ludność po sześćdziesięcioletnim prawie okresie istnienia instytucji ksiąg gruntowych, rozumie ich

cel, istotę i znaczenie. Przekonaniem ludności jest (co w całym kraju musiała wkońcu uznać judykatura i teorja drogą interpretacji contra legem § 431 uc. i 4 ust. o księgach gruntowych), że do nabycia prawa własności wystarczy oddanie posiadania (używania) na podstawie odpowiedniego tytułu (umowy o darowiznę, czy kupno) nawet bez wpisu do ksiąg gruntowych tak nabytego prawa.

Włościanie zdają sobie sprawę z niekorzystnych skutków, łączących się z pozahipotecznem nabyciem własności, ale koszty odgrywają w tym przypadku decydującą rolę. Dlatego właśnie skoro raz powstanie fikcyjna współwłasność, stosunki w księdze gruntowej stają się coraz bardziej niezgodne ze stanem faktycznym. W takim bowiem stanie często trzeba już podziału szeregu parcel, planów aktów działu, a ostatecznie bodaj deklaracji współwłaścicieli, o ile w skład realności będącej wspólną własnością wchodzi szereg parcel, a np. ojciec chce darować (zapisać) synowi części swe w jednych parcelach, a zatrzymać sobie części w innych. Bez zezwolenia innych współwłaścicieli takie wydzielenie pewnych parcel jest w praktyce niemożliwe do uskutecznienia i często strony nie spisują wówczas żadnej umowy, lecz załatwiają rzecz przez zwykłe oddanie w posiadanie. Przy kupnie natomiast kawałka pola (zwłaszcza od sąsiada, który ziemię sprzedaje zwykle tylko z powodu trudności finansowych), nabywcy starają się o sporządzanie formalnych kontraktów kupna - sprzedaży i o wpis prawa własności do księgi gruntowej. Sprzedaże kawałków ziemi między włościanami nie są rzeczą rzadką. Niezależnie od parcelacji liczba takich sprzedaży wzrosła w ostatnich latach przed wojną, kiedy to skutkiem emigracji zarobkowej i ogólnego w związku z tem, podniesienia dobrobytu ludności, gospodarstwo włościańskie zaczęło tracić swój pierwotny charakter i zaczęło się stawać gospodarstwem wymiennem (pieniężnem).

Sprzedażom kawałków ziemi pomiędzy włościanami sprzyjało ustawodawstwo, nie znające żadnych ograniczeń w obrocie ziemią. Mimo to na terenie wsi nie doszło do spekulacji, a transakcje były wyrazem rzeczywistych potrzeb i starano się nie psuć konfiguracji gospodarstwa.

Uważam, że wprowadzenie ustawy o całkowitej niepodzielności gospodarstw włościańskich byłoby niepożądane.

Zakaz sprzedaży (pozbywania) kawałków pola poniżej pewnego minimum obszaru (np. poniżej 6 morgów) wywołałby w praktyce życia jak najgorsze następstwa.

Zakaz tego rodzaju równałby się w stosunkach rolnych tutejszej okolicy zakazowi pozbywania ziemi, należącej do małej własności wogóle, bardzo bowiem niewiele jest gospodarstw, któreby można podzielić na dwie części, z których każda miałaby niemniej jak sześć morgów.

Życie przeszłoby wkrótce nad takim zakazem do porządku i na szerszą skalę (nawet przy kupnie pola, a nietylko przy darowiznach), zdarzałyby się pozahipoteczne formy nabycia własności. Wzmogłoby to tylko chaos, a konsekwentne przestrzeganie takiej ustawy byłoby rzeczą nie do przeprowadzenia. Skoro nawet przy sprzedażach dużych majątków, podlegających ustawie o reformie rolnej, judykatura musiała uznać wbrew tejże ustawie ważność nabycia własności bez zezwolenia urzędu ziemskiego na podstawie objęcia posiadania i pozahipotecznie zdziałanej umowy, to tem bardziej musiałoby w praktyce nastąpić takie uznanie przy masowych wypadkach łamania nieżyciowego zakazu podziału gruntów. Można sobie wyobrazić, jakie zamieszanie wywołałby taki zakaz w stosunkach prawnych wsi małopolskiej, do reszty fikcją stałaby się zgodność ksiąg gruntowych ze stanem faktycznym, a sama instytucja ksiąg gruntowych straciłaby wówczas swój sens istnienia i byłaby dla chłopa tylko niepotrzebnym ciężarem.

Przy zawarciu umowy o kupno (sprzedaż) pola obowiązkowym jest mohorycz (litkup), dopiero wypicie kieliszka wódki decyduje o zgodzie, o tem, że umowa naprawdę doszła do skutku. Litkup funduje nabywca. Przy sprzedaży żywego inwentarza kupujący dostaje zwyczajowo postronek, na którym zwierzę było przypędzone (aby mu się kupiony koń czy krowa chowała), sprzedający rzuca też zwykle jakąś drobną monetę na „szczęście“ dla nabywcy.

Przechodzę obecnie do przedstawienia parcelacji obszaru dworskiego w Berezowie. Parcelacja ta doszła do skutku przed wojną światową, a stoi ona w ścisłym związku z emigracją mieszkańców Berezowa i Tarnawki do Stanów Zjednoczonych.

Emigracja umożliwiła parcelację, dając chłopom możność zarobienia pieniędzy na zapłatę pola, z drugiej strony parcelacja wywoływała poniekąd emigrację. Chłop, widząc możność kupienia ziemi,

odważał się na wyjazd za ocean, decydował się ciężko pracować, byle tylko zdobyć pieniądze na kupno tak przez niego upragnionego gruntu. Parcelacja miała przed wojną charakter parcelacji adjakcyjnej, gospodarze dokupywali do istniejących już gospodarstw po kawałku ziemi. Ciekawą rzeczą jest to, że mimo powiększenia obszaru gospodarstw, mimo że znaczna część ludności przebywała na emigracji zarobkowej, okres przed samą wojną był okresem silnej poprawy w gospodarczem wykorzystaniu ziemi. Brak rąk do pracy bynajmniej nie dał się odczuć, wzięto nawet pod uprawę i oczyszczono w tym czasie z kamieni, pniaków i krzaków najodleglejsze kawałki pola. leżące na najwyższych miejscach stoków (a więc najdalej od chat). Tam, gdzie przedtem były bardzo liche pastwiska, prawie nieużytki, zaczęto stopniowo uprawiać nawet ziemniaki. Świadczy to o tem, że już przed okresem emigracji wieś była silnie przeludnioną i że skutkiem dopływu kapitałów wzmogła się silnie energja gospodarcza ludności. W czasie tym zbudowano kilkanaście nowych chat i budynków gospodarczych, uległ poprawie stan inwentarza żywego i zaczęto stosować w gospodarstwie nawozy sztuczne.

Przeprowadzający parcelację Dr. K. adwokat, wykreślił i spłacił wszystkie długi hipoteczne, obciążające dobra Berezów, jednak nie wszyscy włościanie otrzymali formalne kontrakty. Do dziś dnia szereg włościan zadowala się tem, że używają kupionego przez siebie pola, które zostało im oddane jeszcze przed dwudziestu przeszło laty. Obszar kilkudziesięciu morgów zapisany jest jeszcze jako własność żony Dr. K. i tworzy majętność Berezów, dla której prowadzony jest wykaz w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym w Samborze (dobra tabularne). Pani K. niema już w Berezowie ani kawałka ziemi, a nieuregulowaną została ta sprawa dlatego, że włościanie pozostawali winni niewielkie tylko kwoty, czy też, że skutkiem opieszałości nie chcieli ponieść kosztów związanych ze spisaniem kontraktów i ich intabulacją.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa parcelacji powojennej. Parcelacja ta łączyła się z kolonizacją. Rozparcelowany został folwark „Karolinówka“, należący do właścicieli sąsiedniego majątku w G. Folwark ten stanowił osobną całość i jako położony za rzeką Strwiąż tylko administracyjnie (gmina) związany był ze wsią. Jak wspomniałem we wstępie, na terenie folwarku powstała kolonja,

złożona z dziewięciu osad z liczbą 46 mieszkańców. Pojedyncze gospodarstwa są duże i obejmują po około 30 morgów ziemi. Kolonistami są Polacy, pochodzący z okolic Krosna, kolonje stanowią prawnie współwłasność nabywców (małżonków), a już obecnie zaznacza się silna tendencja do podzielenia ziemi na mniejsze gospodarstwa, przez darowizny i wyposażenia bardzo licznego potomstwa kolonistów. Prawna regulacja nabycia ziemi przez kolonistów nastąpiła po pewnych sporach ze sprzedającymi ziemię właścicielami majątku G., a wielkie niebezpieczeństwo stanowi dla kolonistów fakt, że gospodarstwa ich obciążone są w formie hipoteki łącznej ogromną ilością praw zastawu pochodzących z najrozmaitszych tytułów, a odnoszących się do stosunków poprzednich właścicieli. Ponieważ w obecnych stosunkach wartość szczepowej majętności G. nie wystarczy prawdopodobnie na zaspokojenie wszystkich pretensji zabezpieczonych hipoteką (prawem zastawu), koloniści mogą być z tego powodu narażeni na wielkie kłopoty, straty, a nawet może utratę gospodarstw.

W związku z parcelacją Berezowa przed wojną, Dr. K. postarał się o udzielenie szeregowi nabywców pożyczek w Towarzystwie „Wira“ w Przemyślu (Dr. K. był podobno jednym z dyrektorów tego Twa). Pożyczki te zresztą niewielkie (200—500 kor.) zabezpieczone były prawem zastawu (hipoteką) na kupionych przez nabywców kawałkach pola i zostały już dawno pospłacane. Skutkiem niedbałości właścicieli, szereg tych praw zastawu nie jest wykreślony i do dziś dnia figuruje w księdze gruntowej, są to jedyne właściwie wypadki kredytu realnego. Poza tem na przestrzeni kilkudziesięciu lat znalazłem w księgach gruntowych tylko hipotekę dla kilku pożyczek osławionego Włościańskiego Zakładu Kredytowego (pożyczki te parę gospodarstw doprowadziły podówczas do ruiny i licytacyjnej sprzedaży) i jeden, dosłownie jeden wypadek umowy o pożyczkę, gdzie suma pożyczkowa zabezpieczona jest hipotecznem prawem zastawu. Ponadto jest w księdze gruntowej wpisanych dość dużo egzekucyjnych praw zastawu z powodu zakupów na kredyt po sklepach w sąsiednich miasteczkach, a także zabezpieczane są hipotecznie świadczenia z umów o zapisy gospodarstw.

Naogół księgi gruntowe zupełnie nie spełniły roli środka umożliwiającego zaciąganie pożyczek (kredyt realny). Stało się to

niewątpliwie dzięki brakowi kapitałów i odpowiednich kas pożyczkowych, ale decydującem, jak sądzę było to, że w stosunkach wiejskich, przy bardzo małym rozmiarze i wartości gospodarstw, kredyt oparty o hipotekę był wogóle za drogi.

Znacznie tańszym, bardziej dostosowanym do potrzeb życia, okazał się kredyt osobisty. Na zabezpieczeniu wekslowem oparty jest kredyt w komunalnej Kasie oszczędności powiatu samborskiego. Kasa rolników i rękodzielników, założona przed kilku laty w pobliskim Chyrowie, a oparta o organizację Kas Stefczyka, wobec trudności uzyskania w niej kredytu, niestety w życiu Berezowa i Tarnawki nie odgrywa większej roli. Silniejszy rozwój Spółdzielni kredytowych opartych na osobistej odpowiedzialności członków miałby dla rozwoju gospodarczego wsi bardzo doniosłe znaczenie. Włościanie dość często korzystają z krótkoterminowego kredytu towarowego, często część zapłaty np. za ubrania, czy buty, jest im przez kupców kredytowaną, obecnie kupcy żądają coraz częściej wekslowego zabezpieczenia takiego kredytu, zachodzą tu czasem także wypadki ustnej poręki za sąsiada.

Oczywiście nawet przy kredycie osobistym instytucja ksiąg gruntowych ma wcale doniosłe znaczenie. Umożliwia ona ustalenie własności i odpowiedzialności (wartości) majątkowej dłużników, wreszcie ułatwia egzekucyjne ściągnięcie względnie zabezpieczenie należności. Przy kredytach towarowych, o ile kilkakrotne prolongaty nie doprowadzą do spłaty długu, kupcy wnoszą wnioski do Sądu o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczem. Włościanie prawie nigdy nie zakładają wtedy sprzeciwów, a dzieje się to tylko wyjątkowo, gdy kupiec dochodzi swej pretensji wbrew obietnicy prolongaty i jest wogóle zbyt bezwzględny wobec dłużnika.

W takich też przypadkach, w razie egzekucji na ruchomościach, żona względnie rodzice dłużnika dość często wnoszą skargę o wyłączenie swej własności (skargę ekscyndyjną).

Przed wojną były przypadki, że pożyczki między sąsiadami (zwykle na koszta wyjazdu do Ameryki) miały formę sprzedaży kawałka gruntu, przyczem sprzedający zastrzegał sobie prawo odkupu. Po wojnie zwyczaj ten zupełnie zniknął, wobec wysokich opłat skarbowych (taksa przenośna) związanych z kontraktami kupna i sprzedaży.

Spotkałem we wsi kilka przypadków zastawu antychretycznego. Wierzyciele nieraz szereg lat używają kawałków pola oddanych im przez dłużników w zastaw. Instytucja zastawu antychretycznego żyje w stosunkach wiejskich wbrew wyraźnemu zakazowi ustawy cywilnej (§ 1372) i obok pewnej tendencyj do *minoratu* przy przekazywaniu gospodarstw włościańskich najmłodszemu synowi jest pozostałością dawnego prawa polskiego, jest dowodem konserwatyzmu wsi pod względem stosunków prawnych.

Wyniki obrad Stałej Delegacji notarjatu R. P.

Wydanie drukiem projektu ustawy notarjalnej opracowanego przez Podkomisję notarjalną Komisji Kodyfikacyjnej było hasłem do zwołania pierwszego posiedzenia utworzonej na Zjazdach notarjatu Rzpltej Stałej Delegacji.

Prezydjum Zarządu Głównego Zrzeszenia notarjuszów i pisarzów hipot. w Warszawie zwołało Delegację do Warszawy na dni 25 i 26 lutego b. r., zamieszczając na porządku obrad jedynie sprawę uwag do wspomnianego projektu.

W obradach wzięli udział: w imieniu Zrzeszenia notarjuszów i pisarzów hip. Pp. Zygmunt Hübner, Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Rej. W. D. Paszkowski, Rej. Gloger z Radomia, Rej. Łada z Łodzi; w imieniu krakowskiej Izby notarjalnej Prezes Dr Stanisław Stein, w imieniu lwowskiej Izby notarjalnej Prezes Kazimierz Sokol oraz Rej. Dr Trzos, Rosenblatt, Górski i Nawrocki. W imieniu Izby notar. w Przemyślu występowali rejenci Kurowski i Melchert, Związek notarjuszów w Poznaniu reprezentował rej. Dr Piechocki z Poznania, notarjat katowickiego okręgu apelacyjnego Dr Dąbrowski, notarjat toruńskiego okręgu apelacyjnego rej. i adw. D. Doerfler z Torunia.

Za Stowarzyszenia kandydatów notar. w Krakowie i Lwowie brali udział w obradach substytuci notarjalni pp. Jan Ryblewski z Krakowa i Sawicki ze Lwowa.

Po zagajeniu zebrania reprezentującego notarjat całego obszaru Rzpltej przez P. Prez. Hübnera — wybrano przewodniczącym obrad Prez. Dra Stanisława Steina z Krakowa, który poprowadził obrady w ten sposób, że delegaci poszczególnych ugrupowań notarjatu referowali najpierw ogólne zasady projektu ustawy — kolejno według ustalonego naprzód porządku dziennego, — poczem po przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do

referowania szczegółowych uwag do poszczególnych artykułów projektowanej ustawy.

Dzięki temu, że poszczególni delegaci przybyli na zebranie znakomicie obeznani z materjałem i przygotowanymi szczegółowo referatami było możliwem w ciągu pełnych dwóch dni bardzo mozolnej pracy przedyskutować wszystkie zgłoszone poprawki i powziąść konkretne uchwały co do zasadniczych postanowień przyszłej ustawy — przekazując redakcje uchwał i ustalenie kilku wątpliwych kwestyj komitetowi ścisłemu do opracowania.

Wysoki poziom obrad nacechowany był troską o dostarczenie czynnikom miarodajnym uwag do projektu ustawy opartych na długoletniem doświadczeniu praktyków wszystkich ziem Rzeczypospolitej. W rzeczowej dyskusji nie było rozbieżności a różnice zapatrywań uzgodniono harmonijnie.

Do komitetu ścisłego wybrano pp. rej. Dra St. Steina Dra Bolesława Trzosa, Dra Doerflera, Glogera i Ładę.

P. Rej. Dr Trzos przyjął na siebie obowiązek przygotowania obszernego protokołu z odbytych obrad.

Posiedzenie Komitetu odbyło się w Warszawie w dniu 11 marca 1933 r. w powyż wymienionym składzie osób z tem, że w miejsce p. rej. Glogiera, który z powodu przeszkód urzędowych przybyć nie mógł, zasiadał w Komitecie p. Prez. W. D. Paszkowski. W obradach Komitetu uczestniczył nadto Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia rej. Hübner z Warszawy.

Po odczytaniu i zweryfikowaniu protokołu obrad odbytych na pełnej Delegacji, przystąpiono do ustalenia tekstów poszczególnych artykułów projektu ustawy na zasadzie powziętych uchwał oraz na podstawie referatu przygotowanego przez p. rej. Dra Trzosa.

W ten sposób po ponownem przedyskutowaniu całego materjału ustalono tekst projektu ustawy uwzględniający wszystkie uzgodnione poprawki.

W poważnej pracy trzymano się zasady uwzględnienia dezyderatów notarjatu R. P. w ramach samego projektu Podkomisji notarjalnej Komisji kodyfikacyjnej, unikając burzenia samej struktury projektu.

Wyniki obrad zostały już przedłożone tak Komisji kodyfikacyjnej, jak i Ministerstwu sprawiedliwości dla uwzględnienia przy dalszej pracy nad ostateczną redakcją postanowień przyszłej ustawy.

Nie wątpimy, że uzgodnione głosy notarjatu całej Rzeczypospolitej znajdą oddźwięk u czynników miarodajnych jako pochodzące od specjalistów doświadczonych praktyką i jako podyktowane intencją stworzenia ustawy, któraby odpowiadała nietylko interesom służby notarjalnej, ale interesom społeczeństwa i Państwa.

Poprawki zaproponowane do projektu przez notarjat polski, jeśli chodzi o ogólne ich scharakteryzowanie, idą głównie w kierunku nieco odmiennego od projektu określenia stanowiska notarjusza w hierarchji funkcjonarjuszów Państwa, dalej w kierunku rozbudowy samorządu notarjalnego przy zachowaniu jak najdalej idącej kontroli państwowej — zmierzają one nadto do uproszczenia dotychczasowych nieistotnych formalności urzędowania zaczerpniętych przez projekt z dotychczasowych ustaw zaborczych — wreszcie celem ich jest jak najdalej idąca unifikacja — oczywiście w granicach możliwości.

Nie wątpimy, że szczegóły zainteresują szersze koła naszych czytelników i dlatego zamieszczamy powyżej tak ogólne uwagi uchwalone przez Delegację notarjatu, jak i sam tekst projektu uzupełniony uchwalonemi ostatecznie poprawkami.

A.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE i KOMUNIKATY.

Z Izby Notarjalnej w Krakowie.

Mianowani:

Notarjuszem w Białej Wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dr Jan Palmrich.

Notarjuszem w Milówce kandydat notarjalny z Krakowa Edward Sadowski.

Notarjuszem w Tarnowie kandydat notarjalny z Krakowa Jan Ryblewski.

Notarjuszem w Rozwadowie kandydat notarjalny z Mielca Stanisław Miąsik.

Przeniesiony:

Dr Franciszek Szymanowicz, notarjusz z Rozwadowa do Zakopanego.

LISTA

kandydatów notarjalnych Krakowskiej Izby Notarjalnej

według starszeństwa po dzień 31 marca 1933 r.

L. p.	Miejscowość	IMIĘ I NAZWISKO	Praktyka			Wojsko			Razem			Rok złożenia egzam
			lat	mieś	dni	lat	mieś	dni	lat	mieś	dni	
1	Nowy Sącz	*) Pawłowski Tadeusz	13	3	22	7	3	9	20	7	1	1927
2	Rzeszów	Posacki Leon	20	3	18	—	—	—	20	3	18	—
3	Krosno	Szeligiewicz Józef	18	8	17	—	—	—	18	8	17	1923
4	Limanowa	Mroczkowski Stanisław	10	10	22	7	9	10	18	8	2	1924
5	Rzeszów	Dr Pawłowski Jan	11	7	29	6	10	—	18	5	29	1924
6	Grybów	Garduła Stanisław	12	—	19	6	4	27	18	5	16	1924
7	Jasło	Dr Zarytkiewicz Roman	12	5	12	5	7	17	18	—	29	1922
8	Nowy Sącz	Krzysztofowicz Roman	11	6	—	6	3	18	17	9	18	1925
9	Myślenice	Padykuła Jan	13	2	14	4	4	28	17	7	12	1926
10	Dębica	Dr Jezierski Adam	10	4	29	6	10	—	17	2	29	1925
11	Oświęcim	Dr Szymusik Henryk	11	5	22	5	7	24	17	1	16	1910
12	Biała	Dr Kuraś Franciszek	11	6	22	5	4	25	16	11	17	1924
13	Leżajsk	Dr Włodyka Jan	13	7	2	3	4	—	16	11	2	1922
14	Jasło	Mgr. Stopiński Stanisław	11	4	15	5	5	15	16	10	—	1924
15	Gorlice	Gajewski Ludwik	8	8	18	7	2	15	15	11	3	1928
16	Milówka	Śliwa Michał	11	7	16	4	—	20	15	8	6	1930
17	Brzostek	*) Woźniak Jan	11	6	1	4	—	15	15	6	16	1925
18	Kraków	Dr Mietelski Leon	9	7	27	5	8	21	15	4	18	1928
19	Krościenko	*) Kluz Michał	11	3	9	4	—	—	15	3	9	1926
20	Sokołów	Darocha Władysław	14	10	26	—	—	—	14	10	26	1927

21	Rzeszów	Sokalski Władysław	13	3	24	—	—	—	13	3	24	1925
22	Kęty	Harassek Marjan	13	3	10	—	—	—	13	3	10	1925
23	Tuchów	*) Dietl Roman	13	—	23	—	—	—	13	—	23	1927
24	Skawina	Dr Błahociński Stanisław	12	10	5	—	—	—	12	10	5	1925
25	Kraków	Dr Mazurek Adam	7	9	19	5	—	8	12	9	27	—
26	Maków-Podh.	Paszkowski Kazimierz	8	9	7	3	11	16	12	8	23	1928
27	Wiśnicz	Dr Idziński Tadeusz	4	10	11	7	10	1	12	8	12	1932
28	Tyczyn	Dubis Stanisław	12	1	15	—	—	—	12	1	15	1925
29	Wojnicz	Dr Szymakowski Franciszek	11	6	26	—	—	—	11	6	26	1932
30	Bochnia	Dr Rogóż Roman	11	4	1	—	—	—	11	4	1	1928
31	Tarnów	Orzechowski Władysław	11	3	26	—	—	—	11	3	26	1924
32	Kraków	Pniewski Mieczysław	7	5	5	3	9	—	11	2	5	1929
33	Żywiec	Karmański Tadeusz	11	2	3	—	—	—	11	2	3	1927
34	Krzeszowice	Guzikowski Stefan	10	8	26	—	—	—	10	8	26	1927
35	Kraków	Dr Hałatek Franciszek	7	8	22	3	—	1	10	8	23	—
36	Nowy Sącz	Dr Mika Karol	10	8	11	—	—	—	10	8	11	1926
37	Zakopane	Dr Aydukiewicz Aleksander	10	8	6	—	—	—	10	8	6	1929
38	Kraków	Dr Kielar Jan	8	5	16	1	3	22	9	9	8	1928
39	Kraków	Dr Dutkiewicz Zdzisław	8	8	16	—	—	—	8	8	16	1928
40	Kraków	Dr Wiewiorowski Jerzy	7	8	22	—	5	20	8	2	12	1932
41	Łańcut	Rzucidło Józef	7	6	1	—	—	—	7	6	1	1930
42	Strzyżów	Mgr. Rudnicka Irena Marja	7	5	26	—	—	—	7	5	26	—
43	Brzesko	Mgr. Pierzchalski Zbigniew	7	4	28	—	—	—	7	4	28	1929
44	Czarny Dunajec	Dr Studentowicz Marjan	6	6	22	—	—	—	6	6	22	1931
45	Kraków-Podgórze	Anderle Stanisław	6	4	1	—	—	—	6	4	1	1932
46	Głogów	Mgr. Sikorski Józef	6	2	24	—	—	—	6	2	24	1931
47	Chrzanów	Siekierski Józef	5	9	6	—	—	—	5	9	6	—

*) pełni urząd samoistn. zastępcy.

L. p.	Miejscowość	IMIĘ I NAZWISKO	Praktyka			Wojsko			Razem			Rok złożenia egzam.
			lat	mieś	dni	lat	mieś	dni	lat	mieś	dni	
48	Nowy Targ	Dr Wałęga Józef	5	8	17	—	—	—	5	8	17	1931
49	Kraków	Mgr. Głowiński Michał	5	6	15	—	—	—	5	6	15	1930
50	Radłów	Mgr. Szczepka Jerzy	5	6	12	—	—	—	5	6	12	1932
51	Biecz	Mgr. Kusiak Adam	5	5	24	—	—	—	5	5	24	1931
52	Stary Sącz	Dr Mleczko Michał	5	5	9	—	—	—	5	5	9	1930
53	Przeworsk	Stepkiewicz Paweł	5	3	15	—	—	—	5	3	15	1932
54	Zakopane	Dr Witeszczak Wacław	4	11	6	—	—	—	4	11	6	—
55	Limanowa	Mgr. Ryznar Tadeusz	4	8	—	—	—	—	4	8	—	1932
56	Kraków	Bielecki Adam Marja	4	7	12	—	—	—	4	7	12	—
57	Zator	Mgr. Marowski Kazimierz	4	6	28	—	—	—	4	6	28	1931
58	Kraków	Dr Sikora Tadeusz	4	5	9	—	—	—	4	5	9	1932
59	Kraków-Podgórze	Dr Serwin Jan	4	—	16	—	—	—	4	—	16	1932
60	Zakopane	Dr Czubryt Piotr	4	—	12	—	—	—	4	—	12	1933
61	Nowy Targ	Mgr. Jaworski Edward	3	11	26	—	—	—	3	11	26	1932
62	Czarny Dunajec	Liptak Kasper	3	7	19	—	—	—	3	7	19	1931
63	Strzyżów	Mgr. Szetela Alojzy	3	7	6	—	—	—	3	7	6	1932
64	Dąbrowa	Mgr. Strzałkowski Władysław	3	6	27	—	—	—	3	6	27	—
65	Krosno	Mgr. Święcicki Mieczysław	3	6	8	—	—	—	3	6	8	—
66	Jasło	Mgr. Kierpiec Michał	3	4	11	—	—	—	3	4	11	—
67	Wieliczka	Winter Józef	3	2	9	—	—	—	3	2	9	—
68	Nowy Targ	Mgr. Ligęza Tadeusz	2	10	18	—	—	—	2	10	18	—
69	Tarnów	Mgr. Nartowski Józef	2	8	—	—	—	—	2	8	—	1932
70	Milówka	Mgr. Jakubiec Ignacy	2	7	16	—	—	—	2	7	16	—
71	Jaworzno	Oczkowski Roman	2	6	21	—	—	—	2	6	21	—
72	Kraków	Mgr. Czajka Tadeusz	2	5	22	—	—	—	2	5	22	—

73	Nowy Sącz	Mgr. Kozaczka Adam	2	1	19	—	—	—	2	1	19	—
74	Dobczyce	Mgr. Gądek Franciszek	2	1	9	—	—	—	2	1	9	—
75	Kraków-Podgórze	Dr Dynowski Konrad	1	10	6	—	—	—	1	10	6	—
76	Kraków	Mgr. Czajka Jan	1	9	7	—	—	—	1	9	7	—
77	Kraków	Wykowski Józef	1	9	—	—	—	—	1	9	—	—
78	Kalwarja	Mgr. Jarosiński Jan	1	8	18	—	—	—	1	8	18	—
79	Czarny Dunajec	Pęksa Zofja	1	8	—	—	—	—	1	8	—	—
80	Stary Sącz	Mgr. Kurpiel Stanisław	1	6	14	—	—	—	1	6	14	—
81	Łańcut	Mgr. Poręba Kazimierz	1	5	9	—	—	—	1	5	9	—
82	Kraków	Mgr. Łoziński Władysław	1	5	6	—	—	—	1	5	6	—
83	Maków-Podh.	Dr Bieniasz Józef	1	4	29	—	—	—	1	4	29	—
84	Kraków	Dr Turek Aleksander	—	10	—	—	—	—	—	10	—	—
85	Żywiec	Mgr. Mituś Jerzy	—	9	29	—	—	—	—	9	29	—
86	Oświęcim	Mgr. Glińska Helena	—	8	21	—	—	—	—	8	21	—
87	Wadowice	Mgr. Prorok Stanisław Franc.	—	3	4	—	—	—	—	3	4	—

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

Objaśnienia: O. S. N. = Orzeczenie Sądu Najwyższego. — O. S. P. = Orzecznictwo Sądów polskich. — P. P. A. = Przegląd Prawa i Administracji. — R. P. E. = Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. — P. S. = Przegląd Sądowy. — Gł. Pr = Głos Prawa. — Cz. S. = Czasopismo Sędziowskie. — Gł. S. = Głos Sądownictwa. — W. P. P. = Wileński Przegląd Prawniczy. — Cz. A. P. = Czasopismo adwokatów polskich. — Cz. A. P. Z. = (j. w.) Dział Województw Zachodnich. — G. S. W. = Gazeta Sądowa Warszawska. — P. P. H. = Przegląd Prawa Handlowego.

I. Ustawodawstwo porosyjskie.

A) Kodeks Napoleona.

1. *Art .1122, 1134 i 1174.* Warunek, dotyczący uiszczenia przy każdem przejściu prawa wieczystej dzierżawy nieruchomości opłaty w wysokości półtorarocznego czynszu, jak i wszystkie pozostałe warunki konsensu, wiążą następców wieczystego dzierżawcy, któremu konsens został wydany, niezależnie od tego, czy odnośny warunek został ujawniony w księdze wieczystej nieruchomości. Podstawą dla określenia uprawnień zarówno właściciela zwierzchniego, jak i wieczystego dzierżawcy, są warunki konsensu, jako umowy, wiążącej strony. Zastrzeżenie co do podwyższenia, przez zwierzchniczego właściciela nieruchomości, czynszu w okresach trzydziestoletnich nie może być poczytane za niedozwolony warunek własnowolny, skoro nie jest zależne od woli zobowiązanego do płacenia czynszu wieczystego dzierżawy. (O. S. N. 15 IX 1932, I. C. 2862/31, Gł. S. V. str. 121).

2. *Art. 1382.* Sprawca szkody jest obowiązany w myśl tego artykułu do naprawienia szkody, przez które rozumieć należy całkowite zadośćuczynienie za dokonaną szkodę od chwili jej wyrządzenia, nie zaś od dnia wystąpienia o odszkodowanie. (O. S. N. 5 VIII 1932, I. C. 2725/31, Gł. S. V, str. 121; O. S. P. XII. poz. 70).

3. *Art. 700.* Z zasadniczego przepisu art. 700, w związku z art. 526 i 543, ustanawiającemi charakter rzeczowy służebności, wynika, iż, jeżeli w akcie działu lub sprzedaży części dziedziny władczej żadnych zgoła zastrzeżeń lub wzmianki co do służebności nie uczyniono, to służebność nadal ipso iure należeć się będzie proporcjonalnie każdej z części, natomiast przeciwny stan rzeczy, t. j. ewentualne zrzeczenie się uprawnień do serwitutu, płynącego z art. 700 k. Nap., winno być wyraźnie w odnośnym akcie zastrzeżone. (O. S. N. 2 VI 1932, I. C. 2786/31, RPE. XIII. 1. str. 166 n.).

4. *Art. 2262.* W myśl tego przepisu z upływem lat 30 przedawniają się wszelkie nieurzeczywistnione prawa spadkowe, bez względu na to, czy wypływają one z faktycznego dziedziczenia na podstawie przepisów kodeksowych, czy też z wyroku sądowego, owe prawa ustalającego. (O. S. N. 30 IX 1932, I. C. 3039/31, P. S. V, str. 121).

B) Francuski kodeks handlowy.

5. *Art. 22.* Wierzyciel spółki firmowej lub finansowo-komandytowej ma prawo żądać w drodze skargi zapłaty od spólnika firmowego długu spółki bez jej zapozwania. (O. S. N. ; w składzie 7 sędziów, 25 XI 1932, I. C. 193/32, PPH IX poz. 1081).

6. *Art. 22.* Spadkobierca przez sam fakt przyjęcia spadku po spólniku firmowym z zastrzeżeniem dobrodziejstwa inwentarza, bynajmniej nie traci cech wspólnika firmowego spółki; dobrodziejstwem inwentarza może bronić się przeto przeciw wierzycielom spadkodawcy, nie może natomiast zastawiać się owem dobrodziejstwem wobec zobowiązań, zaciągniętych przez spółkę już po śmierci spadkodawcy, gdyż spólnicy firmowi, zgodnie z art. 22 K. H. odpowiadają solidarnie za wszelkie zobowiązanie spółki. (O. S. O. Warszawa 27 I 1933, II. U. 169/32, PPH. IX poz. 1089).

D) Tom IX. Zwodu Praw.

7. *Art. 101 i 103 ks. IX. Dod. specj. do t. IX Zw. Pr., oraz art. 15 i 17 przep. z 11 VI 1891 o trybie aljenacji wydzierżawia-*

nia lub oddawania w zastaw osad i gruntów włościańskich, Nr. 76 poz. 821 26. Pr. Rozp. z r. 1891. Zakaz rozdrabniania osad i gruntów włościańskich przy aljenacji tychże ma na względzie wszelkiego rodzaju akty zbycia, czy to pod tytułem obciążliwym, czy też darownym, a więc zarówno umowy sprzedaży, jak darowizny i działy testamentowe, wszystkie przeto pomienione akty, przenoszące prawo własności gruntu na inną osobę i zawarte wbrew przytoczonemu zakazowi są nieważne. (O. S. N. 21 IV 1932, I. C. 2280/31, Gł. S. V. str. 58).

8. *Art. 675 t. IX. Zw. Praw i ukaz z 8 X 1906, Zb. Praw i Rozp. poz. 1700 i ukaz z 9 XI 1906 r.* Wstąpienie do służby państwowej rosyjskiej nie wykluczało włościanina z gromady i nie pozbawiało go prawa do nadziału włościańskiego. Wprawdzie zgodnie z art. 675 t. IX. Zw. Pr. uprawnienia obywateli wiejskich gasną z chwilą przejścia do innego stanu, jednak przed wydaniem ukazu z 9 XI 1906 r. został ogłoszony ukaz z 8 X 1906 r. o uchyleniu niektórych ograniczeń, dotyczących praw obywateli wiejskich, który skasował wykluczenie obowiązkowe tychże z gromad włościańskich w wypadkach wstąpienia do służby państwowej, oraz zezwolił im na dalsze pozostawanie w składzie gromady i korzystanie ze wszystkich związanych z przynależnością do swych gromad praw. (O. S. N. 28 IX 1932, I. C. 2642/31, WPP. IV, str. 42).

D) Tom X. CzęśćI. Zwodu Praw.

9. *Art. 574 i 609.* Otrzymanie przez wierzyciela zapłaty należności z zobowiązania z przyczyn formalnych wygasłego (np. zobowiązania indosanta wekslu nieprotestowanego), nie stanowi nielegalnego wzbogacenia się i nie uzasadnia żądania dłużnika zwrotu wpłaconych pieniędzy, o ile nie działał on pod wpływem błędu. (O. S. N. 13 VII 1932, I. C. 1064/32, Gł. S. V. str. 122).

10. *Art. 1254.* Obowiązek spadkobiercy, który przyjął spadek, dokonywania przewidzianych w testamencie wypłat perjodycznych na rzecz zapisobiorcy szczególnego powstaje od dnia śmierci testatora, bez względu na to, czy spadkobierca objął za-

pisany mu majątek w posiadanie (O. S. N. 19 X 1932, I. C. 25/32, WPP. IV, str. 75).

11. *Art. 1539 i 987.* Umowa ukryta, odpowiadająca istotnej woli stron, może mieć skutek prawny, o ile zachodzą wszystkie wymogi niezbędne dla jej ważności; przeto umowa, ukrywająca akt darowizny, zawarta bez zachowania właściwej dla ukrytej darowizny formy wieczystej, nie może stanowić podstawy do wystąpienia z roszczeniem. (O. S. N. 2 V 1932, I. C. 472/32, Gł. S. V, str. 55).

12. *Art. 1573 i 1583.* Kara wadjalna może być zastrzeżona celem pokrycia przyszłych strat, jakich wierzyciel może doznać. (O. S. N. 11 X—4 XI 1932 I. C. 183/32, WPP. IV, str. 41).

13. *Art. 1642, 1647, 1650 i 1653.* Gdy chodzi o ustalenie powstania stosunku prawnego i legitymacji czynnej powoda z aktu zastawu, czyli gdy pozwany wyłącznie w tych granicach podnosi swe zarzuty, niema podstawy prawnej do żądania od powoda złożenia głównego wypisu aktu zastawu, okoliczności te bowiem w dostatecznej mierze ustala stan ksiąg wieczystych, i mogą być stwierdzone przed sądem zaświadczeniem z tychże ksiąg, lub też odpisem aktu zastawu. Zagubienie głównego wypisu jest w tym wypadku zgoła obojętne. (O. S. N. 14 X 1932, I. C. 26/32, Gł. S. V. str. 183; GSW. 61, str. 151 nn.).

E) Ust. hipot. Ziem Wschodnich z 31 VIII 1919 r. poz. 510 Dz. U.

14. *Art. 154.* Art. 154 tej ustawy, stanowiąc, że, w przypadku niezgodności oświadczeń stron interesowanych, przy pierwiastkowem zaprowadzeniu hipoteki uczyniona będzie w projekcie do wykazu hipotecznego wzmianka o sporze, którego rozwiązanie należeć będzie do właściwej drogi sądowej, zabrania jedynie władzy hipotecznej rozstrzyganie wynikłych między stronami sporów, lecz bynajmniej nie zwalnia jej od ujawnienia w wykazie hipotecznym sprzecznych tytułów stron ze wzmianką o sporze celem nadania im cechy legalności i rękojmi wiary publicznej. (O. S. N. 26 II 1932, I. C. 1559/31, Gł. S. V, str. 56).

II. Ustawodawstwo poaustrjackie.

A) Kodeks cywilny.

15. § *364.* Właściciel nieruchomości uszkodzonej przez prowadzenie budowy przez sąsiada nie traci prawa żądania wynagrodzenia szkody, jeżeli nie wykona prawa zakazu. (O. S. N. 26 X 1932, III. 1. Rw. 1234/32, PPA. 58, poz. 4).

16. § *364 c.* Ustanowiony zakaz obciążania nieruchomości, wpisany do księgi gruntowej, posiada skuteczność prawną także w wypadkach, gdy idzie o obciążenie przymusowe lub sprzedaż przez egzekucję. (O. S. N. 11 VIII 1932, III. 1. R. 446/32, Gł. P. X. poz. 1; P. P. A. 58, poz. 5; Gł. S. V, str. 192).

17. §§ *431, 442, 1500 k. c., § 4 Ust. hip.* Niema ważnego tytułu prawa własności ten, kto przy sporządzeniu aktu nabycia ma wiadomość o tem, że właściciel nieruchomości już poprzednio odstąpił nieruchomość innej osobie. Według ustawodawstwa austrjackiego, obowiązującego w Małopolsce, do nabycia prawa hipotecznego nie wystarcza sam wpis (§ 431 k. c., § 4 ust. hip.), lecz ma on znaczenie jedynie wtedy, jeżeli nabycie prawa hipotecznego było materjalnie uzasadnione. (O. S. N. 15 XI 1931, III. 1. Rw. 1416/31, O. S. P. XI, poz. 460, P. S. VIII, poz. 27).

18. §§ *565, 566.* **Niezdolność testowania** w rozumieniu tych przepisów nie jest identyczna z niezdolnością do zawiadywania swą osobą i mieniem. (O. S. N. 9 XII 1931, II. 1. Rw. 1303/31, O. S. P. XI, poz. 421, P. S. VIII, poz. 29).

19. §§ *699—948 i 1247.* Darowizna wyposażająca nie ulega odwołaniu z powodu niewdzięczności. (O. S. N. 27 V 1932, III. 1. Rw. 1008/32, PPA. 57, poz. 315).

20. §§ *781—783.* Skargę o zachowek należy skierować przeciw dziedzicom i legatarjuszom, a nie przeciw masie spadkowej, i to nawet przed wydaniem dekretu dziedzictwa. (O. S. N. 21 VI 1932, III. 1. Rw. 1210/32, Gł. A. VIII, str. 34; P. P. A. 57, poz. 316; tak samo orzeczenie O. S. N. 15 IV 1931, III. 1. Rw. 290/31, O. S. P. X, poz. 451, P. S. VIII, poz. 32).

21. §§ *784 i 786.* Zachowek oblicza się według wartości spadku z czasu przydzielenia zachowku, a nie według wartości w czasie śmierci spadkodawcy. (O. S. N. 7 IX 1932, III. 1. Rw. 902/32, PPA. 58, poz. 13).

22. § *932.* Nabywca przedmiotu dotkniętego dającą się usunąć wadą może tę wadę własnym kosztem usunąć i żądać od pozbywcy zwrotu tego kosztu. (O. S. N. 2 XI 1932, III. 1. Rw. 1442/32; P. P. A. 58, poz. 15).

23. § *938.* Umowę, którą przyznano jednemu z małżonków świadczenia materjalne za jego zgodę na rozwód, należy uważać za darowiznę. (O. S. N. 6 VII 1932, III. 1. Rw. 934/32, P. P. A. 57, poz. 321).

24. §§*948 i 1217.* Układ małżeński, będący równocześnie także umową o darowiznę, podlega tak przepisom, dotyczącym układów małżeńskich, jak również i szczegółowym przepisom o darowiznach; może więc ulec odwołaniu na zasadzie przepisu § 948 k. c. (O. S. N. 24 V 1932, III. 1. Rw. 963/32; Gł. S. V, str. 192).
25. § *1487.* Upływ czasokresu, przewidzianego w § 1487 a. k. c. do dochodzenia zachowku nie ma skutku prawnego wobec uprawnionego dziedzica koniecznego, jeżeli pozwana podstępnie i rozmyślnie zataiła przed sądem spadkowym fakt istnienia powodów, jako uprawnionych do zachowku. (O. S. N. 15 VI 1932, III. 1. Rw. 770/32, Gł. P. X, poz. 12).

26. §§ *1487 kod. cyw. i § 89 ust. o org. sąd.* **Wliczanie dni biegu pocztowego dla przedawnienia skargi o zachowek.** Zapatrywanie, jakoby po myśli § 89 ust. o org. sąd. wystarczało nadanie skargi na pocztę przed upływem terminu do przedawnienia zakreślonego, a więc, jakoby dni biegu pocztowego nie wliczały się do terminu z § 1487 k. c., jest mylna. Przepis § 89 wym. ust. ma znaczenie tylko dla tych czasokresów, które zapadają już w toku wszczętego sporu, a których rodzaje i sposób obliczeń określone są przepisami §§ 123 do 129 proc. cyw. (obecnie już nie obowiązującej). Wynika to z historji powstania przepisu § 89 wym. ust., który pierwotnie został pomieszczony jako § 135 ust. 3 w przedłożeniu rządowem procedury cywilnej, a dopiero

później został objęty ustawą o organizacji sądów, aby mógł mieć zastosowanie także do postępowania niespornego. Na tem stanowisku stoi też obecne orzecznictwo (O. pleniss. S. N. wiedeńskiego z 22 IV 1902, L. 9997, Nr. 577 Zb. urzęd.; O. S. N. (plen. z 19 IV 1923, Rw. 410/22); (O. S. N. 8 XI 1932, III. 1. Rw. 1621/32, P. S. VIII, poz. 10).

B) Dekret nadworny z 31. I. 1844, Nr. 781 Zb. u. sąd.

27. Dekret nadworny z 31. I. 1844 odebrał dziedzicowi koniecznemu prawo do rzeczy, wchodzących w skład majątku spadkowego, a przyznał mu tylko prawo do równowartości pewnej części spadku. Wierzytelność ta jednak przysługuje dziedzicowi koniecznemu nie przeciw spadkodawcy, bo zresztą powstaje dopiero po śmierci tegoż, lecz w myśl wyraźnego przepisu § 783 k. c. przeciw uczestniczącym w spadkobraniu dziedzicom lub zapisobiorcom, którzy stosunkowo przyczynić się mają do jej zaspokojenia. (O. S. N. 15 IV 1931, III. 1. Rw. 290/31, O. S. P. II. poz. 451, P. S. VIII, poz. 32).

C) Ustawa hipoteczna.

28. §§ *29, 93 i 103 u. h., §§ 57, 77 i 128 ust. z 5 V 1897, Nr. 112 Dz. P. P.* Od czasu wejścia w życie przepisów instr. sąd. z 5 V 1897 (dziś już nie obowiązującej) o pierwszeństwie wpisów hipotecznych w myśl §§ 29, 93 i 103 u. h., decyduje nie chwila wniesienia podania do sądu, lecz chwila faktycznego wciągnięcia tego podania do dziennika hipotecznego i liczba porządkowa, jaką podanie w tym dzienniku oznaczono. Wszelkie wątpliwości w tym poglądzie usuwa interpretacja przepisów instrukcji sądowej przez Ministra Sprawiedliwości do § 77 instr. sąd., a wynika to również zupełnie jasno z przepisów § 57 ustęp 2, zdanie ostatnie i § 126 ustęp 2 tejże instrukcji. (O. S. N. 8 VI 1932, III. 1. R. 337/32, O. S. P. XI, poz. 456, P. S. VIII poz. 33).

D) Ustawa o spółkach z ogr. odpow.

29. § *63.* Spólnik może być przez spółkę z ogr. odpow. przyzwany o zapłatę przyrzeczonej wkładki bez potrzeby uprzedniego przeprowadzenia postępowania z §§ 66 i 68 tej ustawy. (O. S. N. 14 I 1932, III. 1. Rw. 1942/31, PPA. 58, poz. 28).

30. §§ *84, 88, 89, 96 i 97*. W razie przekształcenia spółki z ogr. odpow. na spółkę akcyjną, likwidacja spółki z ogr. odpow. nie może być zaniechana. Do zaskarżenia wpisu do rejestru handlowego rozwiązania spółki z ogr. odpow. uprawnione są także osoby, roszczące sobie prawo do udziału w spółce. (O. S. N. 4 I 1933, III. 1. Rw. 758/32, PPH. IX, poz. 1066).

III. Ustawodawstwo polskie.

A) Ustawa o prawie międzydzielnicowem prywatnem.

31. *Art. 17*. Wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekającego rozwód małżeństwa zawartego na ziemiach b. zaboru austrjackiego, między osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciw małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustrjackie. (O. S. N. w składzie 7 sędziów, 14 IX 1932, III. 1. Rw. 1226/32, ks. zasad przy III. Prez. 86/31; PPA. 58, poz. 49; por. O. S. N. 14 IX 19932, III. 1. Rw. 1226/32, O. S. P. XII, poz. 19).

B) Ustawa o ochronie lokatorów.

32. Pod rządem ustawy o ochronie lokatorów dopuszczalne jest częściowe wypowiedzenie umowy najmu. O. S. N. 17 II 1932, III. 1. Rw. 2529/31, O. S. P. XII, poz. 89; por. O. S. N. 6 V 1931, III. 1. Rw. 425/31, OSP. X, poz. 356).

33. *Art. 2. l. 2 c*. W sporze o opróżnienie mieszkania służbowego przez dozorcę domu, właściciel domu nie ma obowiązku wykazywania ważnej przyczyny wypowiedzenia. (O. S. N. 16 IX 1932, III. 1. Rw. 1789/31, O. S. P. XI, poz. 418, P. S. VIII, poz. 43; PPA. 58, poz. 31).

34. *Art. 2. lit. h*. Kinoteatr nie traci charakteru przedsiębiorstwa zarobkowego przez to, że dochody z niego uzyskane obracane są na cele kulturalno-oświatowe. Pomieszczenie kinoteatru nie podlega w tym razie ochronie lokatorów (O. S. N. 13 VII 1932, III. 1. Rw. 371/32, Gł. P. X, poz. 13; por. O. S. N. 7 X 1931, III. 1. Rw. 1950/31, PPA. 57, poz. 345).

35. *Art. 11. l. 2 a.* **Nędza wyjątkowa nie usprawiedliwia zaległości czynszowych za lokal zarobkowy.** (O. S. N. 16 IX 1931, III. 1. Rw. 1828/31, O. S. P. XI, poz. 419; P. S. VIII, poz. 44).

36. *Art. 11 ustęp 3.* Przewidziany tym przepisem obowiązek uiszczenia przez lokatora w ciągu dni 7 zaległości komornego, podwyższonego orzeczeniem Urzędu Rozjemczego, obejmuje czas od wytoczenia żądania w tym urzędzie w przedmiocie podwyższenia i nie rozciąga się na okres poprzedni. (O. S. N. 31 VIII 1932, I. C. 2544/31, Gł. S. V, str. 183).

C) Prawo wekslowe.

37. *Art. 2 ust. 5, art. 16.* Dłużnik wekslowy nie może podnosić zarzutu, jakoby weksel został niezgodnie z jego wolą co do terminu płatności wypełniony, jeżeli z biorącym weksel nie zawarł żadnej umowy co do terminu płatności wekslu (O. S. N. 22 XII 1931, III. 1. Rw. 1940/31, O. S. P. XI, poz. 462; P. S. VIII, poz. 49).

38. *Art. 43—45 i 84.* Weksel, któremu, w chwili oddania go notarjuszowi do zaprotestowania, brak jest istotnych cech wekslu, nie może być przedmiotem protestu. Protestu nie może zastąpić telefoniczne zawiadomienie ze strony notarjusza, że mu pewien weksel polecono przedstawić do zapłaty i zwolnienie przez firmę raz na zawsze notarjusza od zakładania protestów co do weksli przyjętych lub wystawionych przez firmę, nie ma prawnego znaczenia, o ile nie jest uwidocznione na wekslu. (O. S. N. 8 VI 1932, III. 1. Rw. 1064/32, PPA. 57, poz. 338).

39. *Art. 43, 84, 85, 92, 101 i 110 pr. weksl. oraz §§ 76 i 89 austr. ord. notarj.* Jeżeli z umieszczonego na wekslu protestu wynika, że protest jest spóźniony, wekslowy nakaz zapłaty nie może być wydany przeciwko indosantowi, chociażby notarjusz dodatkowo datę złożenia protestu sprostował. (O. S. N. 16 XI 1932, III. 1. Rw. 2182/32; PPH. IX, poz. 1033; por. O. S. N. 25 III 1931, III. 1. C. 243/30, PPH. VII, poz. 834).

D) Prawo czekowe.

40. *Art. 4, 15.* Prawo czekowe nie wymaga równoczesnego wypełnienia wszystkich części istotnych czeku, ani też nie

określa chronologicznego porządku, w jakim muszą być zamieszczane poszczególne oświadczenia czekowe... Communis opinio w zakresie polskiego prawa czekowego przyjmuje, że **umieszczenie fałszywej daty wystawienia czeku,** t. zn. daty niezgodnej z datą rzeczywistego wręczenia czeku odbiorcy, **nie czyni go nieważnym,** pomimo, że przez antydatowanie, t. j. umieszczenie daty wcześniejszej, skraca się, a przez postdatowanie, t. j. umieszczenie daty późniejszej, przedłuża się obieg czeku, a tem samem terminy, przewidziane w art. 15 prawa czekowego. — W postdatowaniu czeku, przedłużającym jego obieg, dopatrują się niektórzy naruszenia intencji ustawodawcy, który w czeku widzi jedynie środek zapłaty, wymagający natychmiastowego prezentowania czeku i wykupienia go bezzwłocznie po przedstawieniu. Ta intencja ustawodawcy znalazła pewien wyraz w ust. stempl., wymagającej od czeków postdatowanych opłaty stemplowej (art. 128 i 129), przepisy te jednak stwierdzają właśnie możliwość istnienia czeków postdatowanych. Nadto art. 22 prawa czekowego wprost umożliwia dłuższy obieg czeku, mimo upływu terminu z art. 15 prawa czekowego. Z istoty zaś czeku, jako dokumentu, stwierdzającego zobowiązanie abstrakcyjne, i dlatego ważnego, gdy tylko czyni zadość wymogom formalnym, wynika, że umieszczenie daty, niezgodnej z rzeczywistością, nie pozbawia go ważności. (O. S. N. 14 X 1931, II. 1. k. 888/31, O. S. P. XI, poz. 253, P. S. VIII, poz. 15; por. O. S. N. 27 XI 1929 C. 846/29, O. S. P. IX, poz. 166).

E) Rozp. Prez. z 18 V 1927, poz. 409 Dz. U.

41. *Art. 1 i 4.* **Weksel kaucyjny może być kaucją** w rozumieniu tego Rozporządzenia, gdyż według art. 2, kaucję **w związku z umową o pracę** należy złożyć „bądź w gotówce, bądź w papierach procentowych, bądź w innych wartościach“, a weksel podpada właśnie pod pojęcie innej wartości... odnośne Rozporządzenie przewiduje także możność złożenia kaucji w związku z umową o pracę przez osobę, różną od pracownika. (O. S. N. 19 X 1932, III. 1. Rw. 1577/32, P. S. VIII, poz. 16; por. O. J. II. S. N. w składzie 7 sędziów z 31 X 1931, I. 4. k. 248/31, Zb. urzęd. 1931, 7 X, poz. 381).

przeciwnie:

42. **Weksel kaucyjny,** wystawiony przez pracownika i wręczony pracodawcy celem dochodzenia możliwych szkód i strat, jakieby pracownik ów spowodował w stosunku służbowym, **nie jest kaucją w rozumieniu tego rozporządzenia.** (O. S. N. 29 XI 1932, III. 1. Rw. 2074/32, P. S. VIII, poz. 17; por. O. S. N. 20 VI 1930, III. R. 238/30).

F) Rozp. Prez. z 22 III 1928, poz. 372 Dz. U.

43. Zmiana oznaczenia strony pozwanej jako Skarbu Państwa na oznaczenie jej jako Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon nie jest w toku sporu dopuszczalna. (O. S. N. 30 X 1931, III. 1. R. 235/31, O. S. P. XI, poz. 83; P. S. VIII, poz. 6).

G) Rozp. Prez. z 16 III 1928, poz. 323 Dz. U.

44. *Art. 15.* **Odsetki zwłoki za nadliczbowe godziny.** Przepis art. 15 tego Rozporządzenia dotyczy wypłat wynagrodzenia stałego; jako przepis wyjątkowy, nie ulega wykładni rozszerzającej i dlatego nie może być stosowany do zapłaty za godziny nadliczbowe, które nie jest wynagrodzeniem stałem. (O. S. N. 8-21 III 1932, I. C. 2188/31 i I. C. 2349/31, O. S. P. XI, poz. 399, P. S. VIII, poz. 19).

H) Ustawa o podatku przemysłowym.

45. *Art. 1 i 92.* Przedmioty, stanowiące własność osób trzecich, chociażby nawet były używane w przedsiębiorstwie, nie odpowiadają na wymierzony przedsiębiorcy podatek przemysłowy. (O. S. N. 5 V 1931, II. 2. C. 42/31, Gł. A. VIII, str. 34).

I) Ustawa o podatku majątkowym.

46. *Art. 57 tej ustawy i § 450 a. k. c.* Podatek majątkowy (a podobnie i każdy inny podatek realny) ciąży na nieruchomości nawet i bez wpisu prawa zastawu i może być z danej nieruchomości ściągnięty od nabywcy, choćby tenże nabywając nieruchomość nie wiedział o istnieniu zaległości w tym podatku. (O. S. N. 31 III 1932, III. 1. Rw. 442/32; PPA. 58, poz. 8).

PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH.

Notarjat-Hipoteka. Nr. 3. Treść: Kurs korespodencyjny dla kandydatów do egzaminu notarjalnego. — Otwarcie dyskusji nad projektem ustawy notarjalnej. — Antoni Neyman: Wezwania notarjalne. — Jak jest i jak być powinno? — B. J.: Księgi notarjalne. Kilka przyczynków na podstawie praktyki małopolskiej. Nowy regulamin Komisji Kodyfikacyjnej. — Z żałobnej karty. — Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku P. N. i H. w Sosnowcu. — Dalsze echa konkursu. — H. Zernicki: Dorobek rocznej pracy Oddziału Związku P. N. i H. w Sosnowcu. — Kodeks Postępowania Cywilnego. — Karol Werkowski: Praktyka notarjalna. — M. Balicki: Opłaty kancelaryjne od wyciągów metrykalnych. — Poradnik. — K. Gliwa-Gliwiński: Zakres przymusu hipotecznego w województwach wschodnich. — Sprawy personalne.

Nr. 4—5. Treść: Dwa miesiące. — Projekt ustawy notarjalnej uchwalony w pierwszem czytaniu przez podkomisję notarjalną Komisji Kodyfikacyjnej (pełny tekst). — Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki. — Zjazd Delegatów Związku P. N. i H. — Stanisław Filipecki: Wykonalność aktów z przed 1 I. 1933 r. — Karol Werkowski: Jeszcze o wezwaniach w świetle obowiązującej ustawy ustawy notarjalnej. — Sprawa zawieszonych notarjuszów. — Orzecznictwo sądowe. — Kodeks postępowania cywilnego. — K. Werkowski: Praktyka notarjalna. — Informator pracownika. — Walne Zgromadzenie Związku P. N. i H. — Poradnik. — Dział skarbowy. — Wł. Teleśnicki: W sprawie opłaty od kaucji wekslowej. — Sprawy personalne. — Książki i czasopisma.

Nr. 6. Treść: Zjazd Delegatów Pracowników Notarjatu i Hipoteki. — Stała delegacja Notarjatu i Hipoteki. — Wiktor Natanson: Kilka kwestji głównych z projektu ustawy notarjalnej. Michał Rzepecki: Rozporządzenia ostatniej woli w projekcie ustawy notarjalnej. — W. N.: Nie z, lecz dla . . . — Karol Werkowski:

Praktyka Notarjalna. — Kodeks postępowania cywilnego. — Informator pracownika. — Okólnik w sprawie ksiąg. — Poradnik. — Ustawy i rozporządzenia. — Sprawy personalne.

Nr. 7. Treść: Obrady Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki. — Doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku P. N. i H. — W. N.: Kilka kwestji głównych z projektu ustawy notarjalnej. 2. Zakres samorządu korporacyjnego. — B. Kowalewski: Uwaga do art. 122. — A. Mardkowicz: Sporządzanie aktów dla niepiśmiennych. — E. Pietr.: Z kwestji językowych. — K. Gliwa-Gliwiński: Jeszcze o egzekucji z aktu notarjalnego. — Karol Werkowski: Praktyka notarjalna. — Antoni Neyman: W sprawie wezwań notarjalnych. — Projekty nowych ustaw konwersyjnych. — J, Bylica: Zbycie nieruchomości przez nieletniego. — Poradnik. — Okólnik wyjaśniający w sprawie ksiąg. — Ustawy i rozporządzenia. — Sprawy personalne. — Przez zastrzeżenie.

Nowe Państwo. Tom II. Zeszyt 2 (6). Spis rzeczy: W. Makowski. Kodyfikacja porządku międzynarodowego. W. Makowski prof. à L'Université de Varsovie. deputé. anc. Ministre de la Justice. La codiffication internationale. Z. Grabski Produkcja i konsumcja wiadomości o Rosji Sowieckiej. Z. Grabski. Comment se produisent et se consomment les informations sur la Russie des Soviets. Kronika: W. P. Kodyfikacja międzynarodowa w Unji Międzyparlamentarnej. Sprawozdania: I. Czuma: R. Carre de Malberg: La Loi, expression de la volonté générale. A. P. Mieczysław Szerer: Skok w ciemnię. J. M. Ż. Quel Serait le Caractère d'une nouvelle Guerre? Enquête organisée par L'Union Interparlamentaire. J. M. Życki. Ludwig Bauer: Jutro znowu wojna. W. Jastrzębowski: Wacław Fabierkiewicz Nauka o pieniądzu. Prace Komisji Konstytucyjnej Sejmu. Referat p. Teodora Seidlera o składzie i uprawnieniach Senatu. Dyskusja. Dalszy ciąg dyskusji. Referat p. Ignacego Czumy o odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyskusja. Referat p. Stanisława Mackiewicza o uprawnieniach reprezentacyjnych Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyskusja.

Themis Polska. Pismo nauce prawa poświęcone. Organ Wydziału Prawa i Nauk politycznych. Serja III, Tom VII. Pod kierunkiem K. Lutostańskiego, Z. Nagórskiego, S. Rundsteina z udziałem

członków Komitetu redakcyjnego S. Bukowieckiego, L. Petrażyckiego, I. Koschembahr-Łyskowskiego. Redaktor i wydawca Karol Lutostański. Sekretarz redakcji Jan Wasilkowski. Spis Rzeczy: Wacław Makowski. Reklama polityczna a t. zw. wola społeczna. Józef Rafacz: Kara „sześć grzywien“ w łęczyckiem w późniejszem średniowieczu. Józef Rafacz: Kradzież w statucie łęczyckim z r. 1502. I. De Koschembahr - Łyskowski: La réparation morale dans la législation polonaise la plus récente. Eugene Jarra: Elements religieux dans la legislation polonaise. Roman Longchamps de Berier: Formation et inexécution des contrats en général. Leon Babiński: Méthodes de conclusion des traités internationaux. Zofja Gawrońska: Tezy z orzeczeń francuskiego Sądu Kasacyjnego w sprawach cywilnych. Prawo osobowe i familijne. Prawo rzeczowe Służebności. Prawo zastawu.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Wyszedł z druku IV-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się artykuły: „O aktach prawnych wyrokowania według K. P. C.“ — Dr J. K. Gidyński: „Bank Polski a współczesna sytuacja walutowa“ — Dr. H. Nowak: „Idea korporacyjna“ — X. Dr A. Roszkowski. — Przegląd piśmiennictwa: 54 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji, oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.